Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji
Tel. Admini-

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

Kraków
p. t. Biblioteka

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

*Nr. 9198.* *Lwów, piątek 25 kwietnia 1930.* *Rok XXI.*

*Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp.* *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

# Zatarg między min. Carem a pos. Liebermanem.

## Co mówi lokator o „szperce" i zamykaniu bram. - Rabusie uprowadzili szofera lwowskiego. - Tragiczna śmierć kobiety pod kołami pociągu. - Katastrofa automobilowa we Lwowie. - Zbrodniczy zamach na emer. przodownika.

# Pierwszy dzień procesu dr. Maćkówny.

**Ryby żywe, konserwy rybne, poleca F-a „Zakopane" Lwów, ul. Akademicka 24.**

### B. WOJEWODA WACHOWIAK BĘDZIE REPREZENTOWAŁ W WARSZAWIE INTERESY PRZEMYSŁU WIELKOPOLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. kwietnia. (Z) B. wojewoda pomorski, ostatnio dyrektor i jeden z organizatorów Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu Stanisław Wachowiak przenosi się na stałe do Warszawy i obejmuje stanowisko jednego z delegatów naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski. Organizacja ta — jak wiadomo — łączy w sobie reprezentacje wielkiego przemysłu węglowego i hutniczego województwa śląskiego, rolnictwa poznańskiego i pomorskiego oraz przemysłu rolniczego i cukrownictwa ziem zachodnich. Reprezentantem grupy przemysłu śląskiego wspomnianej organizacji jest w Warszawie b. min. przemysłu i handlu inż. Szydłowski. P. Wachowiak obejmuje reprezentację grupy rolnictwa poznańsko-pomorskiego, p. Rychłowski zaś jest delegatem tej organizacji w sprawach cukrownictwa i przemysłu rolnego.

—o—

### MIĘDZYNARODOWE BIURO PRACY.

**Genewa**, 23. kwietnia. (PAT) Na porządku dziennym **48-ej sesji rady administracyjnej Międzynarod. Biura Pracy**, która odbędzie się w Paryżu w dniach od 24. do 29. kwietnia, znajduje się około 15 spraw.

—o—



NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO ARTYSTKI FILMOWEJ
(Do artykułu na str. 11-tej.)




**Na dziewięciu pracowników w fabryce Gillette** czterech stale bada jakość zrobionych nożyków — nieodpowiednie są natychmiast niszczone — oto dlaczego nożyki Gillette golą znakomicie.

*Miej zawsze zapas nożyków Gillette.*

Gillette

### OFIARY JEDNEGO DNIA.

**Paryż**, 23. kwietnia. (PAT) Jak podaje „Le Journal", **w dniu wczorajszym wskutek wypadków spowodowanych ruchem ulicznym**, na terenie całej Francji **zginęło 12 osób, 38 zaś odniosło rany, wśród nich stan 11-tu jest beznadziejny.**

—o—

# *Koniec londyńskiej konferencji.*

Lwów, 24. kwietnia.

W atmosferze sztucznej i nacechowanej — jak podaje nasz urzędowy komunikat — pozornym optymizmem, odbyło się zamknięcie konferencji londyńskiej, od trzech miesięcy debatującej nad rozbrojeniem morskiem. Wyniki tych obrad, prowadzonych z widocznym wysiłkiem właśnie nad ratowaniem bodaj pozorów, **są nader szczupłe.** Pod żadnym względem nie stworzono faktu przełomowego lub **zasadniczego.** Nie znaleziono właściwej drogi, prowadzącej do ostatecznego zawieszenia kosztownej emulacji zbrojnej. Zawarto jedynie **częściowy kompromis,** którego znaczenie obniża nadto szereg dodatkowych okoliczności.

Przedewszystkiem gdy zaczęto mówić o **rozbrojeniu,** skończono jedynie **na redukcji dalszych zbrojeń.** Według przyjętego klucza zaoszczędza jedynie na czysto Anglja, w zamian za to rezygnując ze swego prymatu morskiego. Oszczędność Stanów Zjednoczonych jest mniejsza, natomiast Japonja, wywalczywszy sobie dość wysoki kontyngent, będzie musiała sporo dołożyć, by go osiągnąć.

Drugą słabą stroną końcowego protokołu jest **nieobecność Francji i Włoch.** Sprzeczności między temi dwoma państwami nie dały się uzgodnić i odłożone zostały do odrębnych rokowań. — Trzecim brakiem jest **ograniczony do r. 1936 termin ważności** protokołu. Przedstawiciel Japonji nie wahał się otwarcie przyznać, że właśnie to ograniczenie podziałało na jego kraj szczególnie zachęcająco. Kryje się w tem naturalnie myśl, że po sześciu latach wystąpi Japonja z nowemi „propozycjami“, lepiej niż obecna norma zabezpieczającemi jej interesy na Pacyfiku.

W końcu zawiera ów protokół znamienny ustęp, będący **furtką do unieważnienia umowy również przed upływem terminu ważności.** Mianowicie o ile któreś z państw, nieobjętych protokołem, budowałoby nowe okręty, zagrożone tem państwo nowego trójporozumienia może na tej podstawie przystąpić do wzmocnienia swej floty poza ramy traktatu londyńskiego. Inni jego kontrahenci oczywiście otrzymują równocześnie również wolną rękę — jedynie **pod warunkiem utrzymania „klucza“.** Ponieważ takich państw pozatraktatowych jest kilka, że wymienimy chociażby Niemcy, istnieje duże prawdopodobieństwo, że przed r. 1936 rzekome zdobycze konferencji londyńskiej przestaną obowiązywać.

Jedynym pozytywnym rezultatem tej konferencji jest ów „klucz“, proporcjonalnie normujący **wzajemny stosunek sił** trzech wielkich mocarstw. Wynalezienie takiego klucza oznacza **pewną stabilizację, pewien tymczasowy podział wpływów, jednak ani z rozbrojeniem, ani z pokojem nie ma nic wspólnego.** Jest tylko **„peredyszką“,** boleśnie kompromitującą po wielkich hasłach i hałasach pacyfistycznych.

Tymczasowy charakter układu londyńskiego wiernie odbija **tymczasowy charakter obecnego układu politycznego.** Równowaga stała zarówno w zakresie podziału terytorjalnego, jak podziału wpływów politycznych i gospodarczych nie istnieje na razie na obu półkulach. Obok mocarstw „nasyconych“ i prowadzących akcję wyłącznie obronną, **wybijają się nowe potęgi, dla których skostnienie obecnego układu byłoby wyrokiem śmierci.** Ekspanzja jest warunkiem ich rozwoju, ich bytu. Najnaiwniej, ale i najszczerzej wypowiedziała tę prawdę Japonja, której dalekie plany i ideały oczywiście wykraczają nawet poza parytet ze Stanami Zjednoczonymi, **idąc do supremacji bezwzględnej.** A że w tym konflikcie sił rolę niesłety nadal dominującą **zachowują armje i floty,** mrzonką jest oczekiwać dobrowolnego wyzbycia się tych miarodajnych argumentów dziś i na przyszłość.

Dlatego wszystko musiało **pozostać po staremu,** a prawdy nie zasłonią nawet gorące podziękowania Mac Donalda dla przedstawicieli mocarstw, i ich „gotowości do czynu dobrej woli“.

---

# Urządzenia warowne na granicy polskiej

## Budżet Reichswehry przewiduje na ten cel 30 miljonów marek.

**Berlin,** 23 kwietnia. (PAT). Tygodnik pacyfistyczny „Weltbühne“ ogłasza **rewelacyjne szczegóły o preliminowanych w budżecie Reichswehry na r. 1930 nowych wydatkach na budowę nowych umocnień warownych wzdłuż niemieckiego pogranicza wschodniego.** Wysokość kosztów na te umocnienia oblicza ministerstwo Reichswehry **na 30 miljonów mk.,** przyczem żądanie swe uzasadnia w sposób następujący: **Zmiana wykreślonych granic Rzeszy na wschodzie wymaga w uzupełnieniu istniejących już urządzeń warownych specjalnych urządzeń,** których przeprowadzenie po ukończeniu prac wdrożonych na podstawie uchwały ze stycznia 192, musi być obecnie rozpoczęte. **„Weltbühne“** przypomina, że organ centrowy „Rhenisch-Mainische Volkszeitung“ **wymieniał niedawno wyraźnie 90 miljonów mk. jako sumę, której ministerstwo Reichswehry domaga się w nowym preliminarzu budżetowym na rozbudowę niemieckich fortyfikacji wschodnich.** „Weltbühne“ podkreśla, według twierdzenia pewnych kół, że **„udoskonalenie“ niemieckich umocnień na wschodzie osiągnęło już stopień taki, iż niebezpiecznem mogłoby być dyskutowanie o nich publicznie.** Jeżeli nawet Traktat Wersalski pozostawia w pewnych granicach fortyfikacje niemieckie na wschodzie i południowym wschodzie, to jednak — kończy „Weltbühne“ — nowe żądanie Reichswehry wyasygnowania 30 miljonów na budowę fortyfikacji wschodnich **odbić się będzie musiało głośnem echem również w Europie zachodniej.** Reichstag staje więc obecnie wobec decyzji tak doniosłej, **jak w r. 1898, kiedy miał uchwalić pierwszy budżet budowy fortyfikacji przeciw Anglji.**

---

# Przepisy bezpieczeństwa

### NA POLSKICH OKRĘTACH OCEANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 23. kwietnia. (Z) **Między ambasadą polską w Waszyngtonie a zainteresowanymi resortami rządu Stanów Zjednoczonych, odbywa się obecnie wymiana zdań w sprawie uznania przez Stany Zjednoczone przepisów bezpieczeństwa na polskich okrętach oceanicznych,** które mają niebawem podjąć stałą komunikację morską między portami polskimi a portami Stanów Zjednoczonych. Rokowania te mają przebieg pomyślny i prawdopodobnie w najbliższym czasie zostaną zakończone **wzajemnem uznaniem przez Polskę i Stany Zjednoczone tzw. „listów pasażerskich“.** Należy zaznaczyć, że Żegluga polska po nabyciu statków linji bałtycko-amerykańskiej **zastosowała przepisy bezpieczeństwa, jakie obowiązywały poprzednio na tych statkach flagę duńską.** Władze amerykańskie zażądały jednak załatwienia **dodatkowych formalności, dotyczących przepisów bezpieczeństwa na statkach.** Sprawa ta łączy się z zagadnieniem ustalenia polskich przepisów **o bezpieczeństwie na statkach.**

Jak się dowiadujemy, **opracowywane jest obecnie przez departament morski Min. przem. i handlu odnośne rozporządzenie o tych przepisach, które w głównych zasadach zbliżone będą do przepisów stosowanych przez angielską marynarkę handlową.** Projekt tego rozporządzenia znajduje się obecnie w stadjum uzgadniania między zainteresowanymi czynnikami rządowymi, poczem zostanie ogłoszony w drodze rozporządzenia Min. przemysłu i handlu.

---


**Wypłacamy wygrane**

V. Klasy Państwowej Loterji Klasowej 4022

**Polecamy losy**

**I. KLASY**

1/1 - 40·— zł. 1/2 - 20·— zł
1/4 10·— zł.

**Kolektura T. S. L.**

**Lwów, Fredry 3.**





Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyźmie

**ASPIRIN-tabletki**

BAYER

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.


---

### MARSZ. PIŁSUDSKI WRÓCIŁ DO SULEJÓWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. kwietnia (Z). Marszałek Piłsudski po kilkugodzinnej pracy w dniu wczorajszym w generalnym inspektoracie pracy, **powrócił do Sulejówka,** gdzie spędzi kilka dni urlopu świątecznego. **Marsz. Piłsudski przyjął wczoraj w Sulejówku posła polskiego w Sofji, Baranowskiego.**

### SZWEDZKI ATTACHE WOJSKOWY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. kwietnia. (Z). Do Warszawy przybył pierwszy szwedzki attache wojskowy **Millkwist.**

### MARINKOWICZ BĘDZIE PRZEWODNICZYŁ SESJI RADY LIGI NARODÓW.

**Genewa,** 23 kwietnia. (PAT). Na Najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 12 maja br. w Genewie, będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Jugosławji **Marinkowicz.** Przedstawiciel Wenezueli, który z kolei winien był przewodniczyć Radzie, **prosił o przesunięcie jego kolejki,** wobec czego będzie on przewodniczył na następnej z kolei sesji Rady oraz dokona otwarcia Zgromadzenia Ligi.

### KAZANOWICZ NASTĘPCĄ BAUMANA.

**Moskwa,** 23 kwietnia. (PAT). Na plenarnem posiedzeniu moskiewskiego komitetu partji komunistycznej **zwolniono Baumana ze stanowiska pierwszego sekretarza komitetu, wybierając na jego miejsce Kazanowicza, jednego z sekretarzy centralnego komitetu partji.**

### POLAK BURMISTRZEM MIASTECZKA AMERYKAŃSKIEGO.

**Detroit,** 23 kwietnia. (PAT). W miejscowości Hamtramck, znanej ogólnie jako polskie miasto, mającej około 70% ludności polskiej, odbyły się w tych dniach wybory do zarządu miasta. Majorem wybrany został ponownie **dr. Rudolf Tenerowicz.** Do Rady miejskiej, składającej się z kilku członków, **wybrano trzech Polaków.** Ponadto wybrano po jednym Polaku na urzędy sędziego pokoju oraz zarządcy biura magistratu.

### BURZA Z PIORUNAMI NA WILEŃSZCZYŹNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. kwietnia. (Z) Z Wilna donoszą: Nad Wileńszczyzną **przeszła gwałtowna burza z piorunami.** Uderzenia piorunów były tak gwałtowne, że na **pewien czas została wstrzymana komunikacja autobusowa. Z prowincji najbliższych okolic Wilna donoszą o wielu pożarach od uderzeń piorunów.**

# Min. Car i poseł Lieberman.

## Nowa sensacja polityczna w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 23 kwietnia. (Z) W świątecznym numerze „Robotnika“ ogłosił artykuł poseł Lieberman pt.: „Złamane serce p. Cara“. W artykule tym poseł Lieberman **zaatakował min. Cara.** M. i. poseł Lieberman wspomniał **o 8 miljonach na agitację wyborczą**, a następnie artykuł swój zakończył następującym ustępem: **Społeczeństwo jest zbyt czujne i p. Car, który takie trudności miał do pokonania zanim go po ustąpieniu z gabinetu p. Świtalskiego przyjęto do adwokatury, ponownie zapukać będzie musiał do drzwi rady adwokackiej w Warszawie. Wtedy trudności będą może jeszcze większe, bo p. Car jako minister nie może pogodzić się ze sprawiedliwością mimo, że pełni urząd ministra sprawiedliwości“.**

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **w związku z tym artykułem min. Car w dniu wczorajszym wystosował list do posła Liebermana, w którym oświadczył, iż policzkuje go.** List ten został skopjowany w szeregu egzemplarzach i **rozesłany przez p. ministra Cara do najwyższych osobistości w państwie. M. i. otrzymał list Premjer Sławek, Marszałkowie Sejmu i Senatu, prezesi Izb adwokackich, przewodniczący honorowego sądu oficerskiego itd.** Pozatem w liście tym p. Car oświadczył, że **oczekuje zastępców posła Liebermana w ciągu 24 godzin.** Termin ten upłynął dziś wieczorem. P. Lieberman nie wyznaczył zastępców, natomiast **odpisał p. Carowi, że ogłoszenie tego listu uważa za prowokację i chęć wciągnięcia go w jakąś awanturę.** Poseł Lieberman **z pogardą przechodzi do porządku dziennego nad tym listem i sprawę skierowuje do sądu okręgowego, oskarżając min. Cara o obrazę czci.**

Wiadomość o treści obu powyższych listów wywołała **olbrzymią sensację w kołach politycznych.** Oczekują dalszych informacyj i **konsekwencyj obu tych listów.** Zarówno kancelarja min. Cara jak i kancelarja posła Liebermana były dziś zapytywane przez szereg osób o **prawdziwość i autentyczność obu listów.** Z obu stron nastąpiło potwierdzenie.

TEL. 57—73. TEL. 44—64.

**Tadeusz Witek**

pl. Halicki 2., Lwów, Rutowskiego 1.

poleca: POŃCZOCHY, SKARPETKI, RĘKAWICZKI, BIELIZNĘ DAMSKĄ, APASZKI, SZALE JEDWABNE po cenach konkurencyjnych. 3847

### OBÓZ EMIGRACYJNY W GDYNI.

**Gdynia**, 23. kwietnia. (PAT) W laskach chylońskich, 2 km od Gdyni, **przystąpiono do budowy obozu emigracyjnego**, który jest konieczny dla skierowywania ruchu emigrantów przez port w Gdyni. Kosztorys wszystkich budowli obozu sięga kilku miljonów złotych. W tym roku jednak wykonane zostaną tylko najważniejsze: budynek administracyjny, desynfekcyjny, kąpielowy i sypialnie.

—o—

### ŁOMŻA DOMAGA SIĘ PROHIBICJI.

**Łomża**, 23. kwietnia. (PAT) Rada miejska przeprowadziła w roku ubiegłym uchwałę w sprawie wprowadzenia na terenie m. **Łomży prohibicji.** Ostateczny termin plebiscytu wyznaczono na 25. maja b. r. W razie pomyślnego wyniku głosowania, wprowadzenie prohibicji nastąpiłoby od 1. stycznia 1931. Głosowanie odbędzie się **na podstawie list wyborczych do Sejmu.**

—o—

### FABRYCZKA MONET 1-ZŁOTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z). W Tarnkowie pod Bydgoszczą wykryto dobrze urządzoną **fabryczkę monet 1-złotowych.** Policja skonfiskowała kilka tysięcy fałszywych 1-złotówek i całe urządzenie.

—o—

# Rząd uprzedzi inicjatywę poselską

### I SAM ZWOŁA NADZWYCZAJNĄ SESJĘ SEJMOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 23. kwietnia (Z). Jakkolwiek w Sejmie panuje jeszcze spokój po świętach Wielkanocnych, to jednak wiadome jest, że **bezpośrednio po 1. maja, a nawet może już w ostatnich dniach kwietnia zbierze się centralny komitet wykonawczy PPS. oraz inne kluby na narady, na których zapadnie ostateczna decyzja, w jakim terminie wniesione będzie pismo do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z). W kołach politycznych rozeszła się dziś wiadomość( że nie jest wykluczone, **iż rząd uprzedzając inicjatywę poselską, zwoła nadzwyczajną sesję sejmową. Byłby to krok taktyczny, polegający na tem, że rząd zaproponowałby parlamentowi przeprowadzenie pewnych spraw nie cierpiących zwłoki, umów międzynarodowych i pomocy dla bezrobotnych.** W kołach rządowych spodziewają się, iż takie posunięcie taktyczne **uniemożliwiłoby parlamentowi wniesienie votum nieufności już na pierwszem posiedzeniu Sejmu.** Stałoby się to z całą pewnością wówczas, jeżeli Sejm zbierze się na podstawie pisma, wniesionego do P. Prezydenta.

## Premjer Sławek zamierza wygłosić

### w najbliższym czasie mowę polityczną w Poznaniu.

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z). W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, że **Premjer Sławek wyjechać ma w najbliższym czasie do Poznania dla wygłoszenia mowy politycznej, oświetlającej program działalności rządu.**

# Nie tylko Polska protestuje

### PRZECIW BOJOWYM CŁOM AGRARNYM NIEMIEC.

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z) **Podwyższenie ceł agrarnych przez Niemcy dotknęło nie tylko Polskę** jako najbardziej zainteresowaną w eksporcie płodów rolnych do Niemiec, **ale i szereg innych państw.** Konsekwencje tego zarządzenia **będą niewątpliwie ujemne, jeśli chodzi o stosunki gospodarcze między Niemcami a wielu państwami.** Ujemną ocenę konsekwencji podwyższenia ceł agrarnych przez Niemcy zakomunikował swemu rządowi **attache handlowy Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Groves.** — W swem obszernem sprawozdaniu, **omawiającem genezę i znaczenie podwyższenia ceł agrarnych przez rząd niemiecki**, podkreśla amerykański attache handlowy, że skutkiem tego zarządzenia **wytworzy się dla Niemiec wielka niepewność w handlu zagranicznym.** Przemysł niemiecki oponował przeciwko podwyższeniu ceł agrarnych, gdyż obawiał się **zarządzeń odwetowych ze strony państw, które uznają te cła agrarne za wymierzone przeciwko sobie.** Przemysłowcy niemieccy jednakże **prawdopodobnie zaakceptują program agrarny rządu niemieckiego w głównych wytycznych, jeżeli rząd niemiecki przyzna również przemysłowi cła ochronne na przywóz do Niemiec wyrobów gotowych.**

W prasie szwajcarskiej omawiana **jest bardzo żywo zmiana w polityce gospodarczej Niemiec** wskutek wprowadzenia ceł agrarnych. **„Basler Nachrichten“** wywodzą, że podwyższenie ceł **pozostaje w sprzeczności z dotychczasową orjentacją gospodarczą Niemiec.** Skutki tego zarządzenia, skierowanego w gruncie rzeczy **przeciwko innym państwom, muszą być opłacone.**

# Sprostowanie.

W ogłoszeniu firmy **„Parlophon“** prostujemy omyłkę zecera, która wkradła się przy podaniu cen płyt.

Powinno być:

| Cena płyt dawniej: | | | Obecnie: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Płyty | 25 cm | 9.— zł. | Płyty | 25 cm | 6.— zł. |
| „ | 30 cm | 13.50 zł. | „ | 30 cm | 12.— zł. |
| Płyty Kiepury | 30 cm | 18.— zł. | Płyty Kiepury | 30 cm | 15.— zł. |

## Błędy w pielęgnowaniu urody.

Z treści poprzedniego artykułu wynika, iż drobne nawet wykroczenie przez zastosowanie nieodpowiedniego środka, w wypadku tłustej właściwości cery, niszczy ją, choćby odtłuszczano ją gorącą wodą, **proszkiem marmurowym „Miraculum“** i odtłuszczającym pudrem **hygienicznym** Dra Lustra. — Wystarczy bowiem kilkakrotne wymycie mydłem, lub jednorazowe wtarcie kremu w tłustą cerę, nie mówiąc już o masowaniu takiej twarzy kremem, by wcisnąć w pory tłuszcz i rozsiać węgry i pryszcze. Korzystne jest naparzanie tłustej cery nad parą przez 6-8 minut, poczem spłukuje się twarz gorącą wodą. Błędne atoli byłoby powlekanie tłustej cery przed naparzeniem odżywczym kremem **„Mira“** lub **„Oxa“**, co z dobrym skutkiem stosowane bywa w wypadkach **prawidłowej** i **suchej oraz wiotczejącej** cery. — Nawiasem wspominam, iż cera prawidłowa a zwłaszcza sucha wymagają pudru o własnościach zmiękczających naskórek. Do tego celu wskazany jest jedynie puder **egzotyczny Dra Lustra.** Łuszczenie się tłustej skóry zwalcza się — podobnie jak suchej **Mleczkiem — Liliną** Dra Lustra

**Dr. Z. B.**

### ZJAZD MIĘDZYNAR. FEDERACJI SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY.

**Kraków**, 23. kwietnia. (PAT) **Dr. Ani Beaupre**, naczelny redaktor „Czasu“ wyjechał do Lyonu na zjazd międzynarodowej federacji Syndykatów dziennikarzy (F. S. J.), której jest wiceprezesem.

### „DZIEŃ POZNANIA“ W RADJO.

**Warszawa**, 23. kwietnia. (PAT) W czwartek, dnia 24. bm., rozebrzmi na falach wszystkich polskich stacji nadawczych głos z Poznania, skąd transmitowany będzie t. zw. radjowy „Dzień Poznania“. Dnie takie organizowały już stacje wileńska, krakowska i katowicka, a teraz z kolei stacja poznańska. Dzień ten będzie przeglądem kilkuletniej pracy poznańskiej stacji nadawczej i zaznajomi radjosłuchaczy całej Polski z życiem naszych kresów zachodnich. Przed mikrofonem tej stacji przewiną się najwybitniejsi przedstawiciele władz państwowych, kościelnych, samorządowych, nauki, literatury i sztuki, organizacyj społecznych i gospodarczych oraz miejscowego społeczeństwa. Urozmaicony program przewiduje szereg audycyj o charakterze wybitnie regjonalnym.

—o—

### STANOM ZJEDN. GROZI WOJNA DOMOWA NA WYPADEK UTRZYMANIA PROHIBICJI.

**Albany**, St. Zjedn.) 23 kwietnia. (PAT). Na zebraniu zwołanem przez Stowarzyszenie walki z prohibicją, **główny mówca b. senator Stanów Zj. Wadsworth oświadczył w przemówieniu, że jeżeli 18-ta poprawka konstytucji, dotycząca prohibicji, nie zostanie zniesiona, Stanom Zjednoczonym grozi niechybnie wojna domowa.** Jeżeli obecne stosunki — mówił — Wadsworth — nie zmienią się, jeżeli prohibicja nie zostanie odwołana, **staniemy wszyscy jak jeden mąż do walki z rządem.** Zdaniem mówcy, modyfikacja poprawki prohibicyjnej byłaby półśrodkiem na obecne zło i większości narodu nie mogłaby zadowolić, gdyż większość ta domaga się kompletnego jej zniesienia.

—o—

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka-Józefa jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu.

PENSJONAT w Niemirowie do wydzierżawienia. Wiadomość: Wałowa 17. Mleczarnia. Tel. 59—46. 3970-3

### ENCYKLIKA PAPIESKA.

**Citta del Vaticano.** 23. kwietnia. (PAT) Z okazji **rocznicy śmierci Św. Augustyna**, Ojciec św. wydał **encyklikę** pt. „Ad salutem humani generis“, poświęconą osobie i działalności doktora Kościoła oraz Świętego. Św. Augustyn — głosi encyklika — wskazał katolikom ostateczny cel życia ludzkiego w Bogu oraz drogę właściwą, aby dojść do owego celu po przez wskazania Kościoła katolickiego, kierowanego przez rzymskiego Papieża, Namiestnika Chrystusowego na ziemi. Encyklika wskazuje, że Święty zajął się etyką społeczną stosunków pomiędzy Kościołem a państwem, przyczem należy uwydatnić fakt, że katolicy są najlepszymi wśród obywateli państw, albowiem kierują się wskazówkami Kościoła i Namiestnika Chrystusa, które nietylko dobro duchowe mają na względzie, lecz również dobro doczesne jednostek oraz społeczeństwa. Życie Świętego stanowi przykład istotny miłości Boga oraz bliźniego. Papież nawołuje kler i narody do modlitw oraz naśladowania Świętego, aby dojść tą drogą do ostatecznego celu, którego wykładnikiem mistycznym jest Kościół. Encyklikę swą kończy Ojciec św. **wspominając o Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie** i prosząc o łaskę Opatrzności dla ojczyzny Św. Augustyna.

—o—

### PREZENT DLA ZAKONU FRANCISZKANÓW.

**Waszyngton**, 23. kwietnia. (PAT) Z miasta Pulasky w stanie Visconsin donoszą, że **polski Zakon Franciszkanów**, mający tam swą siedzibę, uważany za **ostoję katolicyzmu wśród wychodźtwa polskiego, otrzymał** od ambasadora **Filipowicza dwa ornaty pochodzenia hiszpańskiego**, jako dowód uznania za zasługi.

—o—

### BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAPIESKIE DLA NAUCZYCIELI.

**Citta del Vaticano.** 23. kwietnia. (PAT) Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji kilkuset nauczycieli szkół początkowych z Piemontu i Lombardji, wygłaszając krótkie przemówienie, w którem zaznaczył, że misja nauczycieli szkół początkowych jest szczególnie ważna dla wychowania przyszłych pokoleń w duchu katolickim. Papież udzielił następnie zebranym apostolskiego błogosławieństwa, zaznaczając, że **błogosławi wszystkim nauczycielom na świecie, aby praca ich stała się gloryfikacją zasad głoszonych przez religję i Kościół.**

—o—

### ROGI TURA W NARWI.

**Białystok**, 23. kwietnia. (PAT) Niejaki Stanisław Sianko, łowiąc ryby w Narwi w pobliżu miejscowości Suraże, **wyłowił olbrzymie rogi tura.** Rogi tego rzadkiego okazu liczą 60 cm. długości. Całość jest bardzo dobrze zachowana. Ścianki czaszki są grubości 5 cm. Należy zaznaczyć, **że jest to już drugi wypadek znalezienia w tem samem miejscu takiej czaszki.** Pierwszy wypadek miał miejsce przed 20 laty, a czaszkę tura nabyło muzeum moskiewskie. Sianko pragnie ofiarować wyłowiony okaz jakiemuś muzeum.

# W Indjach leje się krew

### KRWAWE STARCIE W OKOLICY CHITTAGONG.

**Kalkuta**, 23. kwietnia. (PAT). W czasie wczorajszego starcia z oddziałem wojskowym w okolicy Chittagong, **12 zwolenników biernego oporu zostało zabitych, a 2 ciężko rannych.** Wojsko nie poniosło strat w ludziach. Aresztowano około 14 osób.

**Kalkuta**, 23. kwietnia. (PAT). Rozeszły się tu pogłoski, że aresztowany przez władze angielskie burmistrz miasta Senguta, który rozpoczął głodówkę, zmarł. Wzburzony tą wiadomością tłum, **zebrał się w pobliżu więzienia**, został jednak rozpró szony przez policję, po ogłoszeniu komunikatu dementującego pogłoskę.

**Kalkuta**, 23. kwietnia. (PAT). Wiadomość o rozpoczęciu przez więźniów politycznych w Alipor głodówki, ogłoszona została urzędowo za bezpodstawną. Dokonano aresztowań wśród wydawców dzienników i drukarzy. Wiele pism uległo konfiskacie.

# Zgon patrjarchy Żydów polskich w Nowym Jorku.

### POCHODZIŁ Z OKOLIC LWOWA I LICZYŁ 109 LAT.

**Nowy Jork**, 23. kwietnia. (PAT) W miasteczku Hoboken w stanie New Yersey, **zmarł w 109 roku życia Kupper Bier, patrjarcha Żydów polskich w Ameryce. Bier pochodził z okolic Lwowa.** Pozostawił on po sobie 146 żyjących potomków. Po śmierci pierwszej żony ożenił się w r. 1870 powtórnie. Wówczas młoda żona namówiła go do powrotu do Lwowa, wkrótce jednak Bierowie powrócili na stałe do Ameryki. **Do śmierci Biera przyczyniła się jego długa siwa broda, która przypadkiem zapaliła się od fajki, przyczem Bier doznał bolesnych poparzeń.** Wypadek ten przyprawił go **o atak serca.**

# Legalne jednostki miar

### Z DNIEM 1. LIPCA WCHODZI W ŻYCIE NOWE ROZPORZĄDZENIE MINISTERJALNE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 23 kwietnia. (Z) Z dniem 1. lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra przem. i handlu o **legalnych jednostkach miar.** Rozporządzenie to ustanawia legalne **wtórne jednostki długości, powierzchni, objętości kątów płaskich, masy.** Legalnemi wtórnemi jednostkami długości są miriametr równa się 10 tys. metrów, dalej kilometr, decymetr, centymetr i milimetr oraz hektar. Dalej rozporządzenie ustala jednostkę powierzchni przez dodanie do jednostki długości wyrazu kwadratowy. Hektar równa się 100 arom. Legalnemi wtórnemi jednostkami objętości są objętości zawarte w sześcianach, których krawędź równa się jednej z legalnych jednostek długości. Każda z tych jednostek objętości nosi nazwę jednostki długości, od której pochodzi z dodaniem wyrazu sześcienny lub kubiczny. Dalej idzie: ster równa się metrowi sześciennemu, decyster — 1/10 stera, wreszcie kilolitr— 1000 l., hektolitr — 100 l., dekalitr — 10 l., garniec — 4 l., kwarta — 1 litr, kwaterka — 1/4 l., decylitr — 1/10 l., mililitr — 1/1000 l. Legalnemi jednostkami masy są tonna — 1000 kg., kwintal — 100 kg., miriagram—10 kg., dekagram — 1/100 kg., gram — 1/1000 kg., miligram — 1/1,000.000 kg. W handlu kamieniami drogocennemi i perłami dozwala się używać legalnej wtórnej jednostki masy **karata** — 1/5.000 klg. Powyższe rozporządzenie Ministra przem. i handlu **pozbawia mocy obowiązującej rozporządzenia poprzednie, dotyczące m. i. tymczasowego używania mórg nowopolskich, kwart, funtów, dłutów na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.** Równocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy o legalnych jednostkach miar sprzeczne z nowem rozporządzeniem.

# Przedwczesna reklama!

### RZEKOMI MORDERCY CETNERSZWERA NIE MAJĄ PONO Z TĄ SPRAWĄ NIC WSPÓLNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z). Donosząc **o rzekomem wykryciu i ujęciu morderców bankiera Cetnerszwera**, poczyniliśmy zastrzeżenia, podając, że informacje te pochodzą ze źró dła jednostronnego. Według dotychczasowych dochodzeń w dalszym ciągu **nie wszyscy aresztowani przyznają się do popełnienia zbrodni i uczestnictwa w niej, a nawet częściowo zdołali udowodnić alibi.** Policja warszawska nie wypłaciła 5 tys. zł. szoferowi, który zgłosił się z zeznaniami, tak, że **pieniądze te są w dalszym ciągu do dyspozycji komendy policji dla prawdziwego informatora.** Korespondent Wasz dowiaduje się, że **aresztowanie Pystków i Stańczyka nastąpiło z innych powodów.** Mianowicie Stańczyk nabył okazyjnie od Pystki rewolwer, a gdy po pewnym czasie dowiedział się z gazet o zbrodni na Krakowskiem Przedmieściu, **przeląkł się, że nie posiadając pozwolenia na noszenie broni, trzyma u siebie rewolwer.** Wówczas zgłosił się do Pystki **z żądaniem zwrotu pieniędzy, oddając rewolwer z powrotem.** Ponieważ Pystka odmówił, Stańczyk udał się do policji i zeznał, że nabył rewolwer bez pozwolenia, oddając równocześnie broń. Na policji zapytano go **od kogo kupił rewolwer, a gdy wskazał Pystkę, aresztowano jego i jego brata, Konstantego za handel bronią.** Ponieważ zachodziło podejrzenie, że Pystkowie sprzedali niejeden rewolwer, zatrzymano ich w areszcie w przewidywaniu, że mogą jeszcze zeznać dalsze szczegóły. **W ten sposób sprawcy morderstwa i zamachu na dom bankowy Cetnerszwera nie zostali faktycznie ujęci.** Co do aresztowanych toczy się w dalszym ciągu śledztwo dla ustalenia, czy aresztowani nie mieli innych wiadomości o prawdziwym sprawcy. Śledztwo ustali, czy nie są wmieszani w tę aferę.

PRAWDZIWE

BURBERRYS

SŁYNNE PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

3001

### PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW WARSZAWSKICH DO 1. MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z) Władze bezpieczeństwa posiadają już **dokładne informacje o zamierzeniach komuny warszawskiej i komuny polskiej na dzień 1. maja.** W Warszawie komuniści przygotowują szereg zbiórek i pochód na pl. Marsz. Piłsudskiego i pod gmach Prezydjum Rady min. Komuniści prowadzą ożywioną agitację wśród młodzieży i w biurach pośrednictwa pracy. Korespondent Wasz dowiaduje się, że **centralne władze bezpieczeństwa wydały jak najenergiczniejsze polecenia nie dopuszczenia za żadną cenę do wykroczeń komunistycznych w dniu 1. maja.** Równocześnie zostały wydane ogólne zarządzenia, dotyczące porządku i bezpieczeństwa w tym dniu, przyczem polecono likwidować wystąpienia antypaństwowe i kierowane przeciwko członkom rządu. Wystąpienia te mogą mieć miejsce bądź to przez okrzyki, bądź też wskutek transparentów.

—o—

### TRĘDOWATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 23. kwietnia. (Z). Departament służby zdrowia zarządził poddanie oględzinom lekarskim przez specjalną komisję **mieszkanki okolicy Częstochowy Kulkowej, chorej na najstraszniejszą chorobę, t. j. trąd.** Kulkowa przebywała w Warszawie w szpitalu św. Łazarza, ponieważ lekarze ustalili, że trąd Kulki nie zagraża otoczeniu, **lecz tylko osobie najściślej z nią współżyjącej, a mąż wyraził gotowość pielęgnowania żony, przeto wskutek zarządzenia departamentu służby zdrowia Kulkową wypuszczono ze szpitala,** poczem zamieszkała ona u siebie na wsi. Obecnie władze postanowiły poddać chorą ponownemu badaniu.

—o—

*Pierwszy dzień procesu dr. Maćkówny.*

# Tragiczne dzieje miłości i zbrodni...

*Siedm lat wspólnych trosk i przeżyć, przeplatanych blaskami i cieniami — zakończył wystrzał rewolwerowy.*

**Lwów,** 24 kwietnia.

(—) Zapowiedziana przez nas **rozprawa dr. Marji Maćkówny,** oskarżonej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego w dniu 30. październik nika ub. r. na osobie **dra Jarosława Teliszewskiego** wywołała, jak to było do przewidzenia

**olbrzymie zainteresowanie.**

Publiczność, która otrzymała bilety wstępu na rozprawę w obawie, by miejsca na sali nie zostały zajęte, **już o godz. 8.30 obsadziła ławy** tak, że gdy o godz. 9. zjawili się członkowie Trybunału, sędziowie przysięgli i zastępcy stron **sala była szczelnie wypełniona słuchaczami,** rekrutującymi się jak zwykle przy podobnych procesach w 75 prc. z kobiet.

Na wstępie odbyło się **losowanie ławy przysięgłych,** do której wylosowano: **1) Stanisława Bielickiego, 2) Bronisława Wysoczańskiego, 3) Leona Zuckermana, 4) Teofila Teleśnickiego, 5) Mieczysława Pańkowa, 6) Józefa Pakosza, 7) dra Jerzego Kuryłowicza, 8) dra Jakóba Bochina, 9) Hildenfonsa Kaczorowskiego, 10) Henryka Freya, 11) Cyryla Świderskiego i 12) Wilhelma Breytmeiera oraz jako zastępców Maurycego Mühlbauera i dra Maurycego Seiferta.**

## Na salę wprowadzono oskarżoną.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych **wprowadzono na salę dr. Marję Maćkównę.** Drobna, szczupła postać, o nerwowych ruchach, ubrana w czarną suknię z białym kołnierzykiem i z białymi mankietami. W rękach torebka i chusteczka z czarnem obramowaniem. **Rozgląda się nerwowo po sali,** patrząc to na przysięgłych, to na Trybunał, wreszcie **na swego obrońcę dra Gürtlera,** który spojrzeniem dodaje jej otuchy. Na ławach obrończych zasiedli ponadto biegli psychjatrzy **dr. Fox i dr. Frostig,** oraz biegły chirurg **dr. Hojnacki.** Powództwo cywilne w zastępstwie nieobecnego **dra Głuszkiewicza,** reprezentował na początku rozprawy adwokat **dr. Dobrzański.** Skład trybunału jest następujący: Przewodniczący wiceprezes **Antoniewicz,** wotanci s. s. o. **Zgóralski** i s. s. o. **Angielski.** Fotel prokuratorski zajął **prokurator Sywulak.** Ławy dziennikarskie **silnie obsadzone,** może nawet za silnie przez „redaktorów“ piszących dla siebie tak, że **sprawozdawcy codziennej prasy miejscowej cisną się jak śledzie,** a niektórzy nawet muszą stać. Z tego miejsca zanosimy apel do Pana Przewodniczącego, by raczył łaskawie polecić zarezerwować miejsca przy stole sprawozdawców w pierwszym rzędzie dla przedstawicieli prasy lwowskiej, czem w pewnej przynajmniej mierze ułatwi im żmudne obowiązki.

Jeszcze przed odczytaniem aktu oskarżenia **zabiera głos reprezentujący powództwo cywilne adwokat dr. Dobrzański** i wnosi imieniem strony poszkodowanej o przyznanie **jednego grosza na koszta pogrzebu.** Obrońca dr. Gürtler w tem miejscu oświadcza, że **żądaną kwotę składa, a zarazem prosi Trybunał o nieprzyjęcie powództwa cywilnego.** Następnie członek Trybunału s. s. o. Zgóralski odczytał akt oskarżenie, którego **treść pokrywa się z informacjami zamieszczonemi we wczorajszej „Gazecie Porannej“.**




**Oskarżona MARJA MAĆKÓWNA:**
...Usłyszałam huk strzału i z tą chwilą straciłam pamięć tego co się stało...

## Jej spowiedź ..

Z kolei rozpoczyna się **przesłuchanie oskarżonej dr. Maćkówny.** Ze względu na jej stan zdrowia, przewodniczący radca Antaniewicz **zezwala jej odpowiadać siedząco.** Oskarżona odpowiada na zadane jej pytania **głosem bardzo cichym, tak, że dziennikarze siedzący w pierwszej ławce nie są w stanie usłyszeć pełnych zdań i łowią tylko poszczególne słowa.** Ze ściągniętych z oskarżonej generaljów wynika, że urodziła się ona we Lwowie **dnia 7. lipca 1901, religji grecko-katol., stanu wolnego lekarz.** Ojciec oskarżonej jest **elektrotechnikiem i z amatorstwa zajmuje się handlem antykami, a w szczególności zegarkami.** Oskarżona w r. 1920 zdała maturę **w Zakładzie SS. Bazyljanek, a w r. 1921 zdała maturę seminarjalną** i otrzymuje posadę w prywatnej szkole powszechnej, gdzie uczyła do czerwca 1922 r. Po krótkiej przerwie **zapisała się na Uniwersytet na Wydział medyczny,** a w r. 1928 ukończyła go i promowała się.

**Przewodniczący:** Kiedy i w jakich okolicznościach poznała pani śp. Teliszewskiego i jakie łączyły panią z nim stosunki do ostatnich czasów?

**Oskarżona:** Narzeczonego mego poznałam w r. 1920, **gdy byłam jeszcze przed maturą,** za pośrednictwem kolegi mego brata **p. Lewickiego.** Teliszewski począł wtedy do nas przychodzić i **zaczął się interesować moją osobą.** W kwietniu 1922 r., gdy zauważył, że p. Lewicki stara się o moją rękę, wtedy **zaczął częściej do nas przychodzić i równocześnie ze mną wstąpił na medycynę.** Od tej chwili poczęliśmy się wspólnie uczyć i **przebywaliśmy już razem.** W r. 1928 on promował się przedemną. **Uczyniłam to celowo, gdyż nie chciałam, by on, jako mężczyzna, starszy odemnie, z którym się razem uczyłam pozostał w tyle za mną.** Aby więc go nie narazić na jakieś drwiny, **wstrzymałam się od złożenia trzech egzaminów.** Ferje wakacyjne **spędzaliśmy wspólnie** i to więcej z powodu niego, gdyż jako człowiek nerwowy szybko się wyczerpywał i potrzebował spoczynku. Po promowaniu się za moją namową **wstąpił na praktykę szpitalną i został przydzielony na oddział zakaźny.** W tym czasie widywaliśmy się już tylko **w pewnych określonych godzinach, i zwykle ja przychodziłam pod szpital, gdzie go oczekiwałam,** poczem odprowadzałam go do domu. Przez czas studjów **uchodziłam za jego kuzynkę, gdyż nie chciałam, by ludzie się nami interesowali.** Teliszewski oświadczył się o mą rękę moim rodzicom jeszcze **w grudniu 1928 r.**

## ..Postanowiłam wyjść za mąż tylko z miłości.

**Przew.:** A tutaj świadkowie niektórzy będą mówili, że denat w czasie gdy pracował już w szpitalu zakaźnym **starał się panią unikać,** a nawet wychodził drugiemi drzwiami?

**Oskarżona:** Pewnego razu czekałam na niego pod bramą szpitala **bezskutecznie,** Gdy zapytałam portjera, czy jeszcze dr. Teliszewski jest, **oświadczono mi, że wyszedł. Wróciłam do domu, gdzie narzeczony mój na mnie czekał.** Wyjaśnił mi, że **koledzy drwili sobie z niego, że ktoś stale go oczekuje, więc by uniknąć tych uwag wyszedł drugą bramą.** Pozatem wszystkie wolne godziny **spędzał u mnie.** Ze szpitala zakaźnego został narzeczony **przeniesiony do oddziału chirurgicznego.** W tym czasie dyrektor szpitala p. **Podhorecki przydzielił mnie na oddział nerwowy.** Narzeczony mój jednak oświadczył mi, że **nie życzy sobie, by narzeczona jego pracowała tam i by była do dyspozycji każdego sekundarjusza.** Po pewnym czasie narzeczony został przeniesiony na upragniony przez siebie **oddział ginekologiczny, z czego bardzo się ucieszył,** gdyż po praktyce szpitalnej miał zamiar wyjechać na prowincję, gdzie położnictwo bardzo popłaca.

**Przew.:** Czy Lewicki oficjalnie starał się o pani rękę?

**Osk.:** Tak.

**Przew.:** A czy Teliszewski o tem wiedział?

**Osk.:** Tak jest, ale ja nie miałam żadnego dla Lewickiego uczucia i postanowiłam wyjść za mąż tylko z miłości.

**Przew.:** A czy Teliszowski podobał się pani?

**Osk.:** Tak jest. Był w stosunku do mnie szczery.

**Przew.:** Czy Teliszewski chętnie się uczył?

**Osk.:** Tak jest, ja pisałam wykła-

dy, a on się przysłuchiwał.

**Przew.:** Więc pani go tak podtrzymywała w nauce?

**Osk.:** Tak jest, ale on sam się chętnie uczył.

## Niesnaski na tle zazdrości.

**Przew.:** Na jakiem tle powstały niesnaski między wami?

**Osk.:** Tylko na tle zazdrości z jego strony.

**Przew.:** A czy pani nie była zazdrosną?

**Osk.:** Ja nie, gdyż uważałam, że jeżeli mnie przestanie kochać, to nie będzie jego wina.

**Przew.:** On się wyrażał przed świadkami, że to pani prześladowała go swą miłością.

**Osk.:** On mnie urządzał sceny zazdrości, tak, że razu pewnego powiedziałam mu nawet, że popełnię samobójstwo.

**Przew.:** Kto łożył na jego utrzymanie?

**Osk.:** Ojciec, który jest kontrolorem pocztowym.

## ...Dawałam mu nieraz pieniądze...

**Przew.:** A tu mamy w aktach zapiski, że pani dawała mu jakieś pieniądze.

**Osk.:** Książki kupowaliśmy za wspólne pieniądze. Przy końcu studjów dawałam mu nieraz pieniądze, bo chodziło mi o to, by **zawsze miał przy sobie trochę pieniędzy** i w spotkaniu z kolegami nie uchodził za ubogiego i nie był poniżany.

**Przew.:** A dlaczego pani jako narzeczona dawała mu pieniądze?

**Osk.:** Bo on nie lubił się zwracać z prośbą o pieniądze do rodziców, a zresztą żyliśmy już wtedy ze sobą bardzo blisko, a **na letniskach, gdzie również bywaliśmy razem, przedstawiał mnie i meldował jako swoją żonę.**

**Przew.:** A skąd pani miała pieniądze?

**Osk.:** Częściowo od rodziców, a częściowo pożyczałam.

**Przew.:** Czy pani pożyczała pieniądze na weksel?

**Osk.:** Tak, raz pożyczyłam 500 zł. od nauczyciela Petryszyna.

**Przew.:** Czy rodzice narzeczonego wiedzieli o tem, że on się pani oświadczył?

**Osk.:** On opowiadał im wszystko o sobie, więc i o tem powiedział.

**Przew.:** Czy rodzice jego byli przeciwni waszemu związkowi?

**Osk.:** Przeciwko mnie osobiście nic nie mieli, tylko domagali się, by w razie małżeństwa opuścił ich mieszkanie.

**Przew.:** A dlaczego narzeczony przerwał nagle praktykę szpitalną?

**Osk.:** Dyrektor Podhorecki przyrzekł mu przedłużenie praktyki na położnictwie, a ponieważ przeniósł go na oddział chorób skórnych, narzeczony, który liczył na dłuższą praktykę położniczą, **porzucił szpital.**

**Przew.:** Ostatecznie jakie były wasze plany po ustąpieniu ze szpitala?

**Osk.:** On chciał wyjechać na prowincję, a po otrzymaniu posady mieliśmy się pobrać.

**Przew.:** Czy kiedy powiedział, że pani stała mu się obojętna i że niema zamiaru się żenić?

**Osk.:** Nie, tego mi nie mówił, ani też **nic podobnego nie wyczułam.**

**Przew.:** A czy nie mówił pani, że nie może się ożenić bez pieniędzy?

**Osk.:** Razu pewnego była tylko o tem mowa, że w sferach lekarskich panuje przekonanie, **że każdy młody lekarz dostaje w posagu 5.000 dolarów.** Wtedy ja mu w żarcie napisałam kwit, iż do **pewnego terminu dam mu tę kwotę.** Ale to był najoczywistszy żart.

**Przew.:** A czy była kiedy mowa o zerwaniu waszego stosunku?

**Osk.:** Nie. Tylko na dwa dni przed wypadkiem, gdy prześladował mnie swemi podejrzeniami, zażądałam od niego zwrotu listów swoich i dokumentów.

**Przew.:** Czy w ostatnich dwóch tygodniach zaszło między wami coś specjalnego?

**Osk.:** W tym czasie widziałam go tylko raz, gdyż nie chciałam, by do mnie przychodził ze względu na rodziców, którzy byli przeciwni temu stosunkowi.




Przewodniczący Trybunału wiceprezes ANTONIEWICZ: ...a czy pani nie była zazdrosną?...

## Krytycznego dnia.

**Przew.:** Może pani sobie przypomni teraz ten krytyczny dzień, tj. środę, dnia 30. padziernika, czem pani się zajmowała w ostatnich dniach?

**Osk.:** Od chwili porzucenia szpitala chodziłam na przechadzki, często bywałam na cmentarzu i czytałam.

**Przew.:** A dnia 30. października?

**Osk.:** Dnia tego byłam bardzo rozdrażniona. Rano czytałam książkę, a po południu przyszło mi na myśl, **że może przyjechać moja siostra z Wołynia.** Udałam się na dworzec, a **na drodze spotkałam narzeczonego, który szedł drugą stroną ulicy.** Nie chciałam do niego przystąpić, gdyż poprzedniego dnia zażądałam od niego listu, a zresztą byłam przekonana, że **spotkamy się na dworcu.** Gdy pociąg przybył, a siostra nie przyjechała, **postanowiłam pójść do Kulparkowa po swoje dokumenty.** Na drodze koło ul. Grochowskiej **zobaczyłam narzeczone**go. Postanowiłam do niego przystąpić i zapytać się, co słychać z jego posadą. Tak też zrobiłam i z początku **rozmawialiśmy spokojnie.** W toku rozmowy **wypłynęła kwestja małżeństwa** i na to narzeczony powiedział do mnie: **„Jeślibyś była chciała wyjść za mnie za mąż, to przez siedm lat mogłaś to uczynić“** i począł mi robić wyrzuty tak, że **doprowadził mnie do płaczu.** Wkońcu tak się rozżaliłam, **że machinalnie sięgnęłam po rewolwer.** Dalsza rozmowa zawierała same **zarzuty pod moim adresem,** przyczem on podkreślał, że **ja jestem winna, żeśmy się nie pobrali.** Robił mi takie wyrzuty, na które nie zasłużyłam, a gdy poczęłam ponownie płakać, on odszedł odemnie i **znikł mi z oczu.** Poczęłam go wołać, ale **nie usłyszałam odpowiedzi, natomiast po chwili usłyszałam huk strzału rewolwerowego i z tą chwilą straciłam pamięć tego, co się stało.** Dopiero po przyjściu do domu, dokąd zaszłam mechanicznie, gdyż drogę znałam bardzo dobrze, przez 8 lat bowiem uczęszczałam tą drogą do gimnazjum Bazylianek, **przyszłam do siebie i kazałam sobie podać herbatę.**

## ...Powiedział, że mnie nie dowierza...

**Przew.:** Ale z tem, co pani opowiada, jest dużo nielogiczności, jedno z drugiem się nie wiąże. Rewolwer pani miała, jak pani powiedziała, dla własnego bezpieczeństwa, a **w jakim celu pani go wzięła ze sobą w krytycznym dniu?**

**Osk.:** W ostatnich czasach nosiłam go stale przy sobie w torebce, był to mały, damski rewolwer.

**Przew.:** Więc do czego właściwie on służył?

**Osk.:** Dla osobistego bezpieczeństwa, a ewentualnie, gdybym była zdenerwowana **dla popełnienia samobójstwa.**

**Przew.:** Proszę nam wytłumaczyć, jak to się stało, że wtedy, kiedy pani szła na Kulparków, właśnie wtedy narzeczony, który był na dworcu, znalazł się później na ul. Grochowskiej?

**Osk.:** Myśmy tam często chodzili na spacer.

**Przew.:** Ale co właściwie takiego on pani powiedział?

**Osk.:** Powiedział, że mnie nie dowierza.

**Przew.:** Jak te słowa na panią podziałały?

**Osk.:** Tak okropnie, że chciałam popełnić samobójstwo, aby wiedział, jak mnie skrzywdził swemi podejrzeniami i wtedy sięgnęłam po rewolwer.

**Przew.:** Co się wtedy stało?

**Osk.:** Teraz już nie pamiętam.

**Przew.:** Czy pani pamięta, jak pani uciekała? Chodzi mi o to, jak pani się w tym kierunku broni?

**Osk.:** Ja nie myślę się bronić wcale.

**Przew.:** A kiedy pani przyszła do przytomności?

**Osk.:** Dopiero w domu.

**Przew.:** Czy pani przyznaje się do zabicia Teliszewskiego z zamiarem?

**Osk.:** Nie.

Na tem zakończył przewodniczący przesłuchiwanie oskarżonej, poczem **zabrał głos prokurator.**

## Pytania prokuratora.

**Prokurator:** Jakie były stosunki majątkowe w domu pani. Jakie są w przybliżeniu dochody ojca pani?

**Osk.:** Stosunki były uregulowane tak, że ojciec utrzymywał troje dzieci w szkole.

**Prok.:** Jaka była pomoc finansowa ojca na pani studja?

**Osk.:** Ojciec pokrywał wszystko, co było mi potrzeba.

**Prok.:** W jakiej formie i o ile pani pomagała drowi Teliszewskiemu?

**Osk.:** Pożyczyłam 500 zł. od znajomego i z tych pieniędzy dałam część Teliszewskiemu.

**Prok.:** Gdzie pani kupiła rewolwer?

**Osk.:** U Pieleckiego za 60 zł. Narzeczony mój o tem wiedział.

**Prok.:** Jak to było, że pani jako narzeczona dra Teliszewskiego nie bywała w domu jego rodziców?

**Osk.:** Ja nie chciałam tam chodzić, a zresztą narzeczony mi mówił, że jest pełnoletni i nie będzie się liczył z ich opinją.

**Prok.:** A jakie pani wrażenie odnosiła, czy rodzice jego byli pani przychylni?

**Osk.:** Owszem, nawet byli mi wdzięczni, że wywarłam zbawienny wpływ na ich syna i dopomogłam mu do ukończenia studjów.

**Prok.:** Czy pani uważała się w rozmowach z rodzicami jego za synową? I czy za taką oni panią uważali?

**Osk.:** Często rozmawiałam z jego rodzicami, ale zawsze o sprawach życiowych, a nie o naszem małżeństwie.

**Prok.:** Czy pani w krytycznym dniu miała umówione spotkanie?

**Osk.:** Nie.

**Prok.:** Czy pani wiadomo o tem, że dr. Teliszewski uciekał przed panią, krył się, a sąsiadów prosił, że ilekroć pani przyjdzie, żeby powiedzieli, że jego niema w domu.

**Osk.:** Wiem tylko tyle, że mi zakazał wogóle z sąsiadami rozmawiać.

## Uderzył ją na ulicy w tw:z!

Z kolei zabiera głos obrońca **dr. Gürtler.**

**Dr. G.:** Jak się pani poznała z Teliszewskim, to pani i on zdawaliście maturę.

**Osk.:** Tak jest, on zdawał wtedy po raz trzeci.



Prokurator SYWULAK:
...Gdzie pani kupiła rewolwer?..

**Dr. G.:** Czy pani mu pomagała przy maturze?

**Osk.:** Nie. Tylko mój brat.

**Dr. G.:** Czy on w nauce postępował równomiernie z panią?

**Osk.:** On był nerwowy, ale bardzo pilny.

**Dr. G.:** Muszę teraz zadać pani jedno pytanie, nieprzyjemne, ale musi mi pani odpowiedzieć, czy była pani kiedy u prof. Sieradzkiego, by raz jeszcze pytał dra Teliszewskiego, kiedy nie zdał egzaminu?

**Osk.:** Tak.

**Dr. G.:** Czy jest prawdą, że nieboszczyk razu pewnego na pl. Gosiewskiego uderzył panią w twarz?

**Osk.:** Tak.

**Dr. G.:** Czy pani w czasie waszego narzeczeństwa była na jakiejś zabawie, czy pani wogóle się bawiła?

**Osk.:** Raz jeden byłam na zabawie przez całą noc. Dopóki nie wiedziano, ży byłam narzeczoną Teliszewskiego, bawiłam się dobrze, a dopiero jak się o tem dowiedzieli koledzy, poczęli odemnie uciekać.

W tem miejscu **dr. Gürtler** reprodukuje listy pisane przez Teliszewskiego do oskarżonej, przyczem w jednym z nich znajduje się ustęp, **„że takie awantury nieraz doprowadzają do tragedji".** Następnie odczytuje adres listu dra Teliszewskiego, pochodzącego ze Związku Kas Chorych we Lwowie, który został zaadresowany do dra Teliszewskiego, zamieszkałego Rynek 42, **t. zn. na adres Maćkówny.**

**Dr. G.:** Czy w stosunku ze śp. Teliszewskim czuła się pani szczęśliwą, a jeżeli nie, to od kiedy?

**Osk.:** Do ostatnich niemal czasów zawsze czułam się szczęśliwą, dopiero od chwili, kiedy mi zaczął robić wyrzuty i sceny **tak mi wszystko obrzydło, że postanowiłam odebrać sobie życie.**

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonej.

## Dr. Głuszkiewicz domaga się tysiąca zł.

W tem miejscu zabiera głos **zastępca powództwa cywilnego adwokat dr. Głuszkiewicz** i oświadcza, że o godz. 10.30 przybył na rozprawę i dowiedział się, że zastępujący go do tego czasu adwokat dr. Dobrzański **zażądał imieniem powództwa cywilnego 1 grosz tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,** a w odpowiedzi obrońca dr. Gürtler **natychmiast wymienioną kwotę złożył na stole i sprzeciwił się przyjęciu przez sąd powództwa cywilnego.** Dr. Głuszkiewicz stwierdza, że **obrońca dr. Gürtler nie ma pełnomocnictwa, ani legitymacji do załatwiania sprawy powództwa cywilnego, a od oskarżonej otrzymał jedynie obronę karną** i dlatego uważa oświadczenie dra Gürtlera **za nieważne,** a powołując się na procedurę karną, zezwalającą w czasie procesu zmianę roszczeń, **żąda imieniem powództwa cywilnego 1.000 zł. jako zwrot kosztów pogrzebu, przyczem sprzeciwia się wnioskowi dra Gürtlera o nieprzyjęcia powództwa cywilnego i prosi Trybunał o wydanie postanowienia.**

Obrońca dr. Gürtler replikuje, poczem wstaje oskarżona i otrzymawszy głos oświadcza, że **dra Gürtlera wyposażyła w pełnomocnictwo tak pod względem karnym, jak i cywilnym, a pozatem gotowa jest pokryć pretensje rodziny śp. Teliszewskiego w każdej wysokości, chociażby nawet miała pracować na ten cel do śmierci, pod warunkiem, że rodzina odstąpi jej pretensję do grobu narzeczonego i pozwoli się nim zająć.** Oświadczenie to dr Maćkówna złożyła wśród **spazmatycznego płaczu i wywołało ono potężne wrażenie.**

Trybunał udał się na naradę, poczem Przewodniczący wygłosił postanowienie, mocą którego Trybunał **dopuścił żądanie dra Głuszkiewicza, zaś o przyjęciu powództwa zadecyduje po werdykcie.**

## Oskarżona zemdlała na sali rozpraw.

Następnie przewodniczący **udzielił głosu biegłemu drowi Hojnackiemu,** który odczytał protokół oględzin zwłok śp. Teliszewskiego. Z chwilą odczytywania tego protokołu, **oskarżona popadła znowu w spazmatyczny płacz, a po kilku minutach zemdlała tak, że musiano ją wynieść na korytarz.** Incydent ten znowu wywołał na sali wielkie wrażenie. Po zakończeniu wywodu dra Hojnackiego zabrał głos biegły rusznikarz p. Sartori, który wygłosił wywód fachowy na temat broni i odległości, z jakiej oddany został strzał. Na tem przerwano **rozprawę do dnia dzisiejszego.**

Niesłychana zuchwałość bandytów.

# Rabusie uprowadzili szofera lwowskiego

W lesie przywiązali ofiarę do drzewa skonfiskowali mu pieniądze i samochód, którym sami odjechali.

**Lwów,** 24 kwietnia

(—) Ubiegłej nocy wydarzył się we Lwowie fakt **niepowszedni w swej zuchwałości,** który da się chyba porównać z podobnymi wypadkami w Chicago.

Oto do stojącej na postoju **przy ul. Trzeciego Maja, obok hotelu „Imperial" dorożki automobilowej Nr. 90370, stanowiącej własność N. Frimma,** a prowadzonej przez szofera Karola **Niederhoffera, przystąpili o godz. 22.30 jacyś dwaj**

**przyzwoicie ubrani panowie**

**z małemi żółtemi walizkami w ręku, wsiedli do auta i kazali się zawieźć do Lesienic.** Szofer Niederhoffer zakorbował wóz i auto ruszyło w stronę **rogatki Łyczakowskiej.** Gdy samochód z pasażerami znalazł się na wysokości 3 km. **za drożdżarnią,** naraz pasażerowie ci polecili szoferowi **wóz zatrzymać.** Ponieważ polecenie tego rodzaju nie zawierało w sobie nic zdrożnego, lub podejrzanego, **szofer wóz zatrzymał,** a w tej samej chwili **pasażerowie z wozu wysiedli, poczem momentalnie zbliżyli się do szofera i wyciągnąwszy rewolwery**

**przyłożyli mu do skroni**

**i równocześnie kazali wysiąść.** Niederhoffer poczuwszy na swych skroniach **zimne lufy rewolwerów wypełnił polecenie i wysiadł z auta.** Bandyci polecili mu iść **w wskazanym kierunku do lasu,** a po ujściu kilkunastu kroków wśród zarośli jeden z opryszków **zdjął z niego marynarkę, w której znajdował się portfel zawierający dokument rejestracyjny wozu, legitymację szoferską oraz 40 zł. w gotówce.**

Rabusie marynarkę z portfelem zabrali, następnie **Niederhoffera**

**sznurem do drzewa przywiązali**

**i chustką zakneblowali mu usta.** Nakazawszy mu bezwzględne milczenie, **bandyci oddalili się, wsiedli do auta i zgasiwszy światła, odjechali w kierunku miasta.** Po ich odjeździe po jakimś czasie Niederhoffer, który ochłonął z przerażenia, **począł wydawać okrzyki, które zwabiły na miejsce przechodniów.** Przechodnie ci uwolnili go z więzów i knebla, poczem Niederhofer

**powrócił piechotą do miasta**

**i o zajściu doniósł IV. Komisarjatowi Pol. Państw.**

Natychmiast puszczono w ruch aparat policyjny i **wkrótce zostało ustalone, że auto z rabusiami przejechało przez rogatkę Gródecką,** wobec tego drogą telefoniczną uwiadomiono **posterunki na przestrzeni Lwów—Kraków, podając dokładny opis auta i numer.**

Niederhofer oświadczył, że rabusie daleko nie zdążą uciec autem, albowiem **posiada ono zniszczone „buksze" we wszystkich kołach,** samochodem tym można jechać tylko bardzo ostrożnie i po drodze nastąpi **defekt, którego sprawcy nie potrafią usunąć.**

Zapowiedź Niederhoffera

**sprawdziła się co do joty,**

albowiem już wczoraj rano wydział śledczy otrzymał **telefoniczną wiadomość z Rudnika n. Sanem, że znaleziono na szosie obok Rudnika porzucone auto, którego numer i opis zgadzał się z autem zrabowanem Niederhoferowi.** Auto zostało porzucone z powodu **defektu w kołach i braku benzyny.** Rabusie nie mogąc sobie dać rady, auto pozostawili, a sami zbiegli.

Nie ulega wątpliwości, że wobec wyniku dotychczasowych dochodzeń **rabusie zostaną w najbliższych godzinach ujęci.** Nasuwa się tylko pytanie, w jakim celu rabunek ten został popełniony i czy **grabież auta nie była celem ubocznym?!**

—o—

# Katastrofa automobilowa we Lwowie.

**WDOWA PO PUŁKOWNIKU ROSYJSKIM PONIOSŁA ŚMIERĆ.**

**Lwów,** 24 kwietnia.

(—) Jeszcze w Wielką Sobotę wydarzyła się we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy **katastrofa automobilowa, która zakończyła się tragicznie.** Oto w sobotę około godz. 10 w chwili, gdy przez jezdnię na ul. Leona Sapiehy obok ukraińskiego gimnazjum przechodziła **Marja Szantylowa, zam. przy ul. Potockiego 15, wdowa po inż. pułkowniku wojsk rosyjskich, najechało na nią auto prywatne, prowadzone przez studenta Politechniki Włodzimierza Puchalskiego. Ofiara wypadku doznała ciężkich obrażeń i została przez nieszczęśliwego kierowcę przewieziona do szpitala powszechnego, gdzie mimo energicznych zabiegów lekarskich w poniedziałek zmarła.** Władze policyjne wygotowały przeciwko Puchalskiemu **doniesienie karne do Prokuratury.**

—o—

## Skrytobójcze morderstwo

**w powiecie brodzkim.**

**Lwów,** 24. kwietnia.

(—) Z Brodów donoszą nam, że onegdaj w przysiółku Wyrzysk ad Korsów (pow. Brody) dokonano skrytobójczego morderstwa, którego ofiarą padł oficjalista spółki „Brody", **Ludwik Reichert.** Oto nieznany sprawca strzelił z karabinu przez okno, **kładąc trupem śp. Reicherta.** Skrytobójcze to morderstwo zostało dokonane **na tle zemsty osobistej.** Dochodzenia prowadzi policja.

—o—




USUWAJĄ UPORCZYWY
BÓL GŁOWY
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
W TABLETKACH
MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO
OPAKOWANIE W MAŁYCH DOGODNYCH
PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA ZŁ. 4.30 - ŻĄDAĆ W APTEKACH

### AUDJENCJE U PREM. SŁAWKA.

**Warszawa,** 23. kwietnia. (PAT) W dniu dzisiejszym premier Sławek przyjął ministra spraw zagranicznych **Zaleskiego** i kierownika ministerstwa skarbu **Matuszewskiego**.

—o—

### AKCJE BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH.

**Bazylea,** 23. kwietnia. (PAT) Rada administracyjna Banku wypłat międzynarodowych postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu, **że akcje zostaną wypuszczone w Paryżu w 8 dni po ratyfikacji planu Younga przez Włochy i Anglię.** Rada wybrała **Hotzego** (Niemcy) dyrektorem departamentu bankowego. Cena emisyjna ustalona będzie w ten sposób, ażeby **pokryć koszta emisji.** Akcje oprocentowane będą na **6 procent.** Spodziewają się w ten sposób uzyskać szybko subskrypcję pierwszej transzy pożyczki reparacyjnej.

—o—

### WENECJA KROCZY Z POSTĘPEM.

**Wenecja,** 23. kwietnia. (PAT) Uchwalono ostatecznie **rozszerzenie mostu, wiodącego z Mestre do Wenecji.** Nowy most składać się będzie z toru tramwajowego, szerokości 7 metrów, z jezdni automobilowej szerokości 8 metrów i z chodnika dla komunikacji pieszej szerokości 4 do 5 metrów, razem 20 metrów. Długość nowego mostu wyniesie 3.080 metrów. Ogółem przewidywane koszty mają wynieść 90 miljonów lirów. Władze miejskie postanowiły **ułatwić komunikację pomiędzy stacją kolejową a placem św. Marka, otwierając kanał mały pomiędzy Tolentini a CaFoscari.** W ten sposób osiągnie się zmniejszenie dotychczasowej odległości wynoszącej dwa kilometry do pół kilometra. Projekty tych prac zostały opracowane przez inżyniera posła do parlamentu **Fantucci'ego.**

—o—

### OCZYSZCZENIE PLACU ZAMKOWEGO Z MĘTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 23. kwietnia. (Z) Komisarz rządu **wojewoda Kawecki** wydał szereg zarządzeń, zmierzających do **stałego przestrzegania porządku i bezpieczeństwa na placach i ulicach w najbliższym sąsiedztwie Zamku.** W szczególności chodzi tu o usunięcie gromadzących się w pobliżu Zamku na rogu ul. Miodowej i Krakowskiego Przedmieścia elementów przestępczych. Organy wykonawcze otrzymały polecenie oczyszczenia tego punktu, jak też i innych punktów w najbliższym sąsiedztwie Zamku.

—o—

### OFIARY EKSPLOZJI.

**Bydgoszcz,** 23. kwietnia. (PAT) W Wujcinie pod Strzelnem nastąpiła onegdaj w lokalu niejakiego Waltera, w czasie sporządzania z siarki i materjałów wybuchowych nabojów na święta Wielkanocne, **eksplozja, którą spowodował robotnik Michał Kaczmarek przez nieostrożne zbliżenie się z papierosem do prochu strzelniczego.** Wskutek eksplozji lokal został zdemolowany, a ciężko ranni zostali: **Kaczmarek oraz 3 członkowie straży pożarnej,** zajęci przy sporządzaniu nabojów. Rannych odwieziono do szpitala.

### KATASTROFA LOTNICZA W EGIPCIE.

**Londyn,** 23. kwietnia. (PAT) Oficer brytyjski i jego towarzysz **spadli wraz z samolotem wojskowym obok Heliopolis w Egipcie i ponieśli śmierć na miejscu.** Na tym samym aparacie książę Walji dokonał niedawno lotu z Chartumu do Kairu.

# Obniżona kara za zwłokę

### OBOWIĄZUJE OD 24 KWIETNIA DO 31 SIERPNIA B. R.

**Warszawa,** 23 kwietnia. (PAT). Minister skarbu okólnikiem z dnia 23-go bm. zarządził, by **od wszelkich wpłat, uskutecznionych w okresie od 24 kwietnia do 31 sierpnia** br. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty **zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych,** bez względu na czas ich powstania pobierano **obniżoną karę za zwłokę w wysokości 1'5 prc. miesięcznie,** licząc od ustawowego terminu płatności. Po upływie tego terminu będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości, tj. **2 prc. miesięcznie** od ustawowych terminów płatności począwszy.

# Samobójstwo z powodu choroby żony.

### TRAGEDJA ZNANEGO DZIENNIKARZA.

**Lwów,** 24. kwietnia.

(=). W Paryżu odebrał sobie onegdaj życie **43-letni dziennikarz i publicysta Karol Brethomme,** osobistość doskonale znana w stolicy francuskiej i ogólnym szacunkiem otoczona. Brethomme pozostawił

**list pożegnalny,**

tłumaczący motywy tego rozpaczliwego kroku. Oto żona dziennikarza, Marja **zachorowała przed kilku laty.** Miamowicie piękna i kwitnąca zdrowiem kobieta została nagle porażona **paraliżem prawej strony ciała,** czyli t. zw.

**hemiplegją.**

Brethomme, kochający gorąco swą żonę, wytężył wszystkie siły, aby Marji **zdrowie przywrócić.** Olbrzymie sumy wydawał na jej leczenie, woził ją do najgłośniejszych lekarzy i najdroższych miejscowości kąpielowych. Ale — **naprożno!** Wreszcie oświadczono nieszczęśliwemu małżonkowi, że stan jego żony jest

**nieuleczalny**

i że biedna kobieta nigdy już zdrowia nie odzyska.

Ta wiadomość zupełnie **złamała** Brethomme'a. W przystępie rozpaczy postanowił odejść od życia, które **straciło dlań wszelką wartość...** Samobójstwo Brethomme'a wywołało w Paryżu **bardzo silne wrażenie.**

### POLITYCZNE WŁAMANIA?

**Praga,** 23. kwietnia. (PAT) Wykryto tu **włamanie do sekretarjatu stronnictwa agrarnego,** dokonane prawdopodobnie w czasie świąt. Sprawcy włamania porozbijali biurka i **zabrali kosztowności,** które tam znaleźli. — Ubiegłej nocy dokonano również włamania do **sekretarjatu stronnictwa socjal-demokratycznego.** Po rozbiciu biurek zabrano **ponad 1.000 koron czes. gotówką.** Dotychczas nie ustalono, czy włamania te mają **tło rabunkowe, czy też chodzi o kradzież dokumentów politycznych.**

—o—

### BANDYCI UKAMIENIOWALI DWOJE STARUSZKÓW.

**Bydgoszcz,** 23. kwietnia. (PAT) Policja bydgoska zdołała ująć **dwóch sprawców ohydnego mordu,** dokonanego przed kilku dniami w Wornikach na małżonkach Wudtke. Ujęto mianowicie 26-letniego **Stefana Schulza i 24-letniego Jana Szczepańskiego.** Obaj mordercy przyznali się w śledztwie do zbrodni, podając przytem, **że ofiary swe zabili kamieniami w celach rabunkowych.** Zamordowany Wudtke liczył lat 72, zaś żona jego 42. Obu morderców odstawiono do więzienia sądu okręgowego w Bydgoszczy.

—o—

### ZDERZENIE W KOLEI PODZIEMNEJ.

**Paryż,** 23 kwietnia. (PAT) W kolei podziemnej na skrzyżowaniu dwóch linji, **nastąpiło zderzenie, w następstwie którego 30 osób odniosło rany.**

### RADJO 600 M POD ZIEMIĄ.

**Nowy Jork,** 23. kwietnia. (PAT) Jeden z radjosłuchaczy w Manitou w stanie Colorado podzielił się swem odkryciem radjowem ze światem, komunikując, **iż po umieszczeniu swego odbiornika w pobliskiej kopalni na głębokości 600 m pod powierzchnią ziemi, miał zapewniony zawsze doskonały odbiór i nie odczuwał żadnych przeszkód atmosferycznych w czasie odbioru.**

—o—

### KATASTROFA SAMOLOTU DUŃSKIEGO.

**Berlin,** 23 kwietnia. (PAT). Wczoraj o godz. 20.40 samolot marynarki duńskiej, który wystartował w porcie Warnemünde do lotu próbnego w kierunku Kopenhagi, **uległ katastrofie, rozbijając się w drzazgi na pełnem morzu. Pilot i mechanik utonęli.** Start samolotu obserwowany był z portu, skąd niezwłocznie po katastrofie wysłano okręty i łodzie ratunkowe. Z powodu mgły i ciemności **poszukiwania były bardzo utrudnione.** Przypuszczają, iż katastrofa spowodowana została przez nieostrożne planowanie samolotu wśród mgły.

—o—

### ROZPRAWA APELACYJNA GEN. GAJDY.

**Praga,** 23 kwietnia. (PAT). Przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym rozpoczęła się dziś **rozprawa apelacyjna w znanej głośnej aferze gen. Gajdy,** który wyrokiem trybunału wojskowego został zdegradowany.

—o—

### „BOSKA KOMEDJA“ NIE ZNAJDUJE SIĘ NA INDEKSIE.

**Cita del Vaticano,** 23. kwietnia. (PAT) Wobec pogłosek, że **„Boska komedja“ Dantego znalazła się na indeksie,** koła kompetentne stwierdzają, że arcydzieło Dantego nie było nigdy wniesione na wokandę kongregacji Santo Officio, zajmującej się indeksem.

—o—

### KOLEJE POLSKIE W MARCU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 23 kwietnia. (Z) Średni dzienny przeładunek na kolejach polskich w marcu br. **wynosił 13.304 tonn.** W tym samym okresie 1929 r. przeładunek dzienny sięgał 16.557 tonn, a w roku 1928 — 17.969. Spadek przeładunku w roku bież. tłumaczy się ciężkiem położeniem gospodarczem, które natychmiast odbija się na przewozach kolejowych.

—o—

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
**Dr. LAUTERSTEIN**
**Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Usuwanie włosów, plam, brodawek, znamion. Diatermja, lampa kwarcowa.**

### WICEMIN. WYSOCKI W MEDJOLANIE.

Medjolan, 23. kwietnia. (PAT) Przybył do Medjolanu wiceminister spraw zagranicznych Wysocki, który jako przedstawiciel rządu polskiego weźmie udział w śniadaniu wydanem dla korpusu dyplomatycznego **przez Zarząd Targów Medjolańskich.**

—o—

### ZGON ROBERTA BRIDGESA.

**Londyn,** 23. kwietnia. (PAT) Zmarł w Oxfordzie w wieku lat 85 wybitny poeta angielski, **Robert Bridges.**

### ZJAZD DELEGATÓW NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Gdańsk, 23 kwietnia. (PAT). Jutro rozpoczynają się tu obrady dorocznego walnego zjazdu delegatów Kół Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych Rzpltej Polskiej. W otwarciu zjazdu weźmie udział komisarz generalny Rzpltej Polskiej w Gdańsku min. Strassburger.

—o—

### ZBROJNY FRONT PRZECIWKO BOLSZEWIZMOWI.

**Wiedeń,** 23. kwietnia. (PAT) „N. Wr. Journal“ wywodzi, że podróż kanclerza Schobera do Paryża i Londynu posiada **znaczenie wybitnie polityczne.** Niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony Rosji sowieckiej, poruszyło sumienia rządów europejskich, dzięki czemu powstał plan utworzenia **frontu zbrojnego przeciwko bolszewizmowi.** Międzynarodowa dyplomacja rozumie już powagę sytuacji. Komunistyczne zamachy stanu, powtarzające się nieustannie na całym świecie, nie są zjawiskiem sporadycznem, lecz szkodliwem, ogarniającem wszystkie państwa. „N. Wr. Journal“ sądzi, iż kanclerz Schober, znany ze swej energji i znajomości stosunków, odegra w tej działalności międzynarodowej przeciwko bolszewikom **rolę kierowniczą.** Zdaniem dziennika rozstrzygną się w Paryżu i Londynie nietylko losy pożyczki austrjackiej, lecz i całej Europy.

### WĘGIERSKI MINISTER OŚWIATY PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

**Budapeszt,** 23. kwietnia. (PAT) Minister oświaty Klebelsberg udaje się jutro przez Berlin do Szwecji a stamtąd do krajów bałtyckich i **Polski,** gdzie wygłosi wykłady o węgierskiej polityce kulturalnej.

—o—

### PERTRAKTACJE CZESKO-WĘGIERSKIE.

**Budapeszt,** 23. kwietnia. (PAT). Węg. B. K. donosi z Paryża, iż **delegacja węgierska w obecności min. Valko pertraktowała całe przedpołudnie z delegacją czechosłowacką.** Pewne kwestje min. Valko chce omówić **z prem. Bethlenem** i dlatego dziś wieczorem odjechał do Budapesztu. Z delegacją rumuńską pertraktacje toczyły się przez całe popołudnie. Poważne trudności powoduje fakt, iż delegacja rumuńska wystąpiła z zupełnie nowemi żądaniami. Konferencja odbędzie się we czwartek lub piątek ponowne posiedzenie, w czasie którego będą rozpatrywane dotychczasowe wyniki.

—o—

## ZYGZAKI.

# O kwestach i kwestarzach.

Lwów, 24. kwietnia.

W czasie świąt wielkanocnych społeczeństwo ruskie rozwinęło silną agitację za zbieraniem funduszów na rzecz instytucji „Ridna Szkoła“. Zachęcano do składek z ambon, z równoczesnem propagowaniem abstynencji, a tak samo przy święceniu wielkanocnego jadła. Nawet po wsiach szły muzyki od chaty do chaty, zbierając datki i oddając je na cele oświatowe.

Nie wiem, jaką kwotę przyniesie zbiór ka wielkanocna. Prawdopodobnie mniejszą niż „gwiazdkowa“, bo ta dała 90.173 zł. i 5 gr. Efektywnie nie jest to może dużo. My zazwyczaj na nasze cele narodowe i kulturalne zbieramy więcej, choć teraz ofiarność nasza z naszej winy i bez winy ostygła.

Wymieniona jednak kwota, którą otrzyma „Ridna Szkoła“, imponuje mi z różnych powodów.

Najpierw ponieważ Rusini zebrali tyle, choć społeczeństwo ich nie jest zamożnem, a potem, ponieważ ta kwota **powstała z licznych groszowych datków, a nie wielkich, a nielicznych ofiar.** Złożyli je przeważnie włościanie, a w wykazie ofiarnych gmin i przysiółków widzę takie, których ubóstwo jest notoryczne.

Dlatego te drobne datki mają ponadto jeszcze inny większy, bo moralny walor.: przez organizację zbiórki, przeprowadzonej konsekwentnie w jak najszerszych kołach społeczeństwa, setki tysięcy jego członków zainteresowane zostały kwestją oświatową, a każdy, który dał, choćby 10 groszy, a któremu jasno wytłumaczono, na co daje, uszanuje i pokocha tę instytucję, której stał się współtwórcą. To **uświadomienie zaś i pociągnięcie do współpracy szerokich mas ludowych, jest więcej warte niż 90.000 zł.**

W sprawozdaniu o zbiórce uderzył mnie jeszcze jeden szczegół: koszta jej administracyjne wyniosły zaledwie 376 zł. i 85 gr., tj. około 0.33% zebranej sumy.

Nasze zbiórki zazwyczaj więcej kosztują. Były i takie, co zjadały wszystkie datki. Za to plącze się w Polsce tysiące kwestarzy na znane i nieznane cele, którzy unikając produktywnej pracy, stworzyli sobie z kwestowania odrębny zawód.

W większych miastach można się jeszcze napastliwego kwestarza pozbyć stosunkowo łatwo, choćby przy pomocy posterunkowego. Natomiast w miasteczkach zbiórkowicze plądrujący obce kieszenie, są większą plagą. Tu żerują oni przeważnie między urzędnikami, zwłaszcza, że ani urzędnik z biura ani nauczyciel z klasy nie może im umknąć.

Tu kwesta niejednokrotnie ma charakter ordynarnego szantażu, bo odmówienie datku może być uważane za brak patrjotyzmu, albo sabotowanie jakiejś organizacji, albo nawet za działalność antypaństwową.

Są spryciarze, którzy z kwestowaniem urządzają się całkiem wygodnie: Uzyskawszy polecenie, albo i bez polecenia władz centralnych, czy wojewódzkich, zrzucają żebraninę na naczelników biur i dyrektorów zakładów naukowych. Ci w konsekwencji zmuszeni są do karotowania swoich podwładnych i młodzieży, albo, gdy się tego nadużycia nie chcą podjąć, do uzupełnienia składki z własnej kieszeni.

Większość kwest instytucjom przynosi korzyść równą zeru. Proszę przychwycić za połę kwestarza, a dowiecie się ciekawych rzeczy, jeżeli przeglądniecie ich listę składek:

Pewnego razu „na prowincji“ zacząłem przeglądać dokumenty takiego dobroczyńcy. Wszystko było w porządku. I pozwolenia i pieczątki. Nawet plomba na puszce. Zajrzałem jednak do listy składek i przekonałem się, że wahały się między 4 a 5 zł. dziennie. Kwestarz przyznał mi się, że ze składek dostaje na utrzymanie dziennie 5 zł. Zdradził mi również, że na ten sam cel, z tej samej wsi kwestuje 27 gospodarzy.

Zrobiłem nie trudne zresztą obliczenie: dzienny czysty wpływ od każdego kolektora około 1 zł., a równocześnie tylko z jednej wsi, 27 zdrowych chłopów wałęsa się po kraju próżnując.

Gdy zaś w Polsce takich i podobnych kwest jest tysiące, ile po niej plącze się podobnych nieponiów, nawet bez poważniejszego pożytku dla instytucji, na korzyść której próżnują? **ar.**

*Wysłuchajmy głosu lokatora*

# O „szperce“ i zamykaniu bram we Lwowie.

## *Należy zreformować szkodliwy i nieuzasadniony zwyczaj*

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi:

Lwów, 24 kwietnia.

Wobec otwarcia przez Szan. Redakcję dyskusji na temat godziny zamykania bram, pozwolę sobie na wypowiedzenie kilku uwag, które — jak sądzę — będą głosem nie tylko **najbardziej zainteresowanych lokatorów**, ale **i bezstronnego objektywizmu.** Przedewszystkiem należałoby wyrazić pewne zdziwienie z powodu dziwnie **„zygzakowatej“ taktyki Starostwa Grodzkiego.** Najpierw występuje Starostwo z inicjatywą (o ile wiem — jedynie „Gazeta Poranna“ podniosła w swoim czasie potrzebę reformy „problemu szperkowego“), następnie przeprowadza formalną uchwałę władz miejskich, by po wszystkiem, gdy należało tylko **nowe przepisy ogłosić,** zawrócić do najbardziej wstępnych przygotowań w rodzaju **jakichś ankiet czy plebiscytów.** Jeśli takie sondowanie opinji jest wskazane, to chyba trzeba było **od tego zacząć, a nie na tem kończyć.** Trudno zrozumieć powody stosowania takiej taktyki.

Z dotychczasowych głosów, wypowiadających się w sprawie projektowanej zmiany, najdobitniej wypowiedzieli się **dozorcy.** Oczywiście — negatywnie. Ich odezwa zawiera jednak **kilka braków.** Najpierw piszą, że nie ma dla kogo przesuwać godzinę, bo po 10-tej i tak mało kto wraca, a następnie twierdzą, że zamykanie bram o 11-tej pozbawi ich źródła dochodów. Jeśli naprawdę **frekwencja po 10-tej jest tak mała, skąd ta obawa o dochody?**

Moment uszczuplenia tych dochodów podniósł również wczoraj p. sen. Thullie. Jest to **argument nieważny.** Jeśliby bowiem układać życie pod kątem interesów dozorców, **należałoby chyba trzymać bramy zamknięte dniem i nocą i otwierać je tylko pod naciskiem łapówki.** W ogólności „szperka“ jako główne źródło utrzymania dozorców jest **czemś dla nich samych upokarzającem.** Albo przyjmiemy, że za równo otwieranie, jak zamykanie bramy należy do **obowiązków dozorcy,** za które pobiera ryczałtowe wynagrodzenie, albo też należałoby chyba **„smarować“ osobno każdą inną czynność,** jak pozamiatanie chodnika lub wyniesienie śmieci. **Dlaczego właśnie brama ma być tym wyjątkiem,** dlaczego tylko tę rogatkę ma lokator opłacać, aby dostać się do domu, **pozostaje tajemnicą naszych urządzeń zwyczajowych.**

Stwierdził p. sen. Thullie, że po g. 10-tej porządny obywatel niema co robić w mieście, lecz **powinien siedzieć w domu.** Dodał, że jeśli stać go na bilet do teatru, stać go także i na „szperę“. I te argumenty **nie są trafne.** Życie miejskie rzeczywiście około tej feralnej godziny wymiera, ale **niemal wyłącznym powodem tego są właśnie bramy.** Każdy może łatwo stwierdzić, jaki ruch panuje na kilka minut przed 10-tą, **jak wszystko spieszy** — nie aby dostać się do łóżka, lecz **aby uniknąć płacenia haraczu.** Z chwilą przesunięcia godziny zamykania bram **przesunie się również o taką samą ilość minut ruch na ulicach i w parkach,** gdzie przebywać będą wówczas nie tylko „po dejrzane parki“, ale i tłumy tych, którym całodzienne zajęcia umożliwiają wypoczynek dopiero późnym wieczorem.

Przy zubożeniu społeczeństwa **pozycja na „szperkę“ jest wcale poważna.** Nawiasem mówiąc, wynosi ona nie 30, lecz **przeważnie 50 gr.** Ludzie nie bardzo mają na teatr i **dlatego budżety teatrów wypadają tak krytycznie.** Ludzie nie bardzo kupują programy teatralne, których cena wynosi tyle, co „szperka“. I może **frekwencja w teatrach byłaby silniejsza,** gdyby **odpadła to dodatkowa, niczem nieuzasadniona pozycja opłacania dostępu do własnego mieszkania.**

P. sen. Thullie proponuje, aby raczej wcześnie iść spać i wcześnie rano wstawać, bo to zdrowiej. Rada jest także zdrowa, a praktycznie stosują ją w wielu zakładach leczniczych. Niestety — **w miastach jest bez wartości.** Trzebaby na 5-tą lub 6-tą rano przenieść przedstawienia teatralne, koncerty i wszelkie widowiska. Trzebaby **odwrócić cały porządek zajęć wielkomiejskich,** na całym świecie marnujących najzdrowszą część dnia i zabierającą spory kawałek nocy. Zanim tutaj nie nastąpi radykalna reforma, a pewnem jest, że nie nastąpi, trzeba **raczej reformować porę zamykania bram.**

Porusza wreszcie p. senator **kwestję bezpieczeństwa.** Niewątpliwie najbezpieczniej byłoby — jak wspomniałem — w ogóle bram nie otwierać, ale skoro już otwarte są do 10-tej, niema słusznej racji, by nie zamykać ich o 11-tej. Na tem, **na dłużej trwającym ruchu ulicznym bezpieczeństwo nie ucierpi.** Jeśli zresztą chodzi o porę, w której najczęściej zdarzają się włamania, to jest to bądź **pora nocna, gdy bramy są zamknięte,** lub „biały dzień“, gdy lokatorów niema w domu. Brama, choć by jak zamczysta, nie ma tu **najmniejszego wpływu.**

Przesunięcie pory zamykania bram leży z pewnością **w interesie ogółu mieszkańców,** dziś niezmożnie krępowanych w swobodzie ruchów, i **tylko pod tym kątem** sprawa winna być jak najrychlej załatwiona.

# Dramatyczna scena w sądzie

## TRAGICZNY KONIEC DEFRAUDANTA.

Lwów, 24. kwietnia.

(=) W Brooklynie w banku Milesa popełniono

**wielkie malwersacje.**

Podejrzenie padło na dwu urzędników tej firmy, **Breitów, ojca i syna.** Obaj oni uciekli, co potwierdziło, że przypuszczenia były słuszne...

Wkrótce jednak starszy Breit wrócił i został wezwany przez sędziego śledczego, gdzie już czekali na niego **szefowie i prokurenci banku.** Gdy sędzia zawiesił nad nim

**areszt śledczy,**

Breit prosił o zwolnienie go za kaucją. Uzyskawszy zezwolenie, udał, że sięga ręką po portfel, w istocie zaś wydobył

**rewolwer**

i zaczął strzelać do obecnych. Syndyk banku, **śmiertelnie ugodzony,** runął na ziemię, dla innych skończyło się na strachu.

Korzystając z nieopisanej paniki, Breit

**wyskoczył**

przez okno z drugiego piętra i legł na bruku **z połamanymi członkami.** Odwieziony do szpitala, wkrótce **zmarł.** Obdukcja wykazała jednak, że śmierć nastąpiła nie wskutek **upadku z okna,** lecz przez uprzednie **zażycie silnej trucizny...**

# Odmłodziła się o lat 12.

## CIEKAWY PROCES ROZWODOWY.

Lwów, 24. kwietnia.

(=). Dzienniki wiedeńskie donoszą o **ciekawej aferze rozwodowej.** Oto urzędnik prywatny **Henryk W.** wniósł przeciwko żonie Reginie skargę do sądu cywilnego o

**unieważnienie małżeństwa,**

gdyż zostało ono zawarte na tle pewnego, **ciekawego fałszerstwa.** Otto Regina podała narzeczonemu, że jest o **12 lat młodsza.** Henryk W. był tedy przekonany, że żeni się **z dziewczyną dwudziestokilkuletnią,** gdy tymczasem miała ona **lat 32.**

Sąd cywilny odrzucił unieważnienie małżeństwa, motywując swe orzeczenie tak: Według prawa **zapowiedzi** mają podawać imię, nazwisko, miejsce urodzenia itd. obu narzeczonych, a o dacie urodzenia **niema mowy.**

# Skarby „korony perskiej“

## PRZEDSTAWIAJĄ WARTOŚĆ 170 MILJONÓW DOLARÓW.

Lwów, 24. kwietnia.

(=). Poraz pierwszy od czasów niepamiętnych ułożono szczegółowy spis skarbów, należących do **„korony perskiej“.** Pierwsze miejsce wśród tych kosztowności zajmują:

**tron Wielkiego Mogoła,**

oceniony na **50 miljonów** dolarów, oraz brylant **Darja - i - Nur,** czyli **„Morze Światła“,** który nie mógł być nawet oceniony, bo bez rozdrobnienia na kawałki, nie mógłby być kupiony nawet przez najbogatszą firmę jubilerską. **Perły** szacha perskiego ważą **4 kilo, rubiny 5.2 kilo, szmaragdy 5 kilo.** Wszystkie te skarby razem zostały ocenione na **170 miljonów dolarów.**

Co się tyczy tronu Wielkiego Mogoła — warto przypomnieć czytelnikom, że Wielki Mogoł był to niegdyś **tytuł monarchy Indostanu,** którego majątek (około 200 miljonów dolarów rocznego) stał się **przysłowiowym.** — Stąd powstało przysłowiowe powiedzenie: **skarby Wielkiego Mogoła.**

## Aresztowanie blacharza-komunisty.

Lwów, 24. kwietnia.

(—) Policja polityczna przeprowadziła wczoraj rewizję w mieszkaniu blacharza Mojżesza Breitbarta, zamieszkałego przy ul. Ormiańskiej 20, gdzie znalazła znaczną ilość bibuły komunistycznej, oraz duży zapas t. zw. „kotwic“, wykonanych z drutu miedzianego. Kotwice te wykonał Breitbart na zamówienie partji komunistycznej, a służą one do wieszania transparentów na drutach telefonicznych, co wykonuje się w ten sposób, że kotwice z przyszytymi transparentami zarzuca się na druty. Poza tem znaleziono czerwony transparent z napisem: „Zbiórka na kulomiot robotniczy imieniem towarzysza Bottwina“. Breitbarta aresztowano

—o—

## Granat „świąteczny“ w Borysławiu.

Lwów, 24. kwietnia.

(—) Z Borysławia donoszą nam, że przedwczoraj rano nieznany na razie sprawca rzucił na Tarnawce, obok Borysławia **granat ręczny, który eksplodował, wybijając w sąsiednich budynkach 19 szyb.** Czynu tego dokonano w związku ze świąteczną strzelaniną.

—o—

## Zbrodniczy zamach

**na emeryt. przodownika.**

Lwów, 24. kwietnia.

(—) Przedwczoraj po południu w lesie zwanym Smolaki koło Siedlisk (pow. Rawa Ruska) **nieznany sprawca strzelił dwukrotnie z karabinu do emerytowanego starszego przodownika, Jana Kopczackiego, raniąc go w kark.** Rannego odwieziono do szpitala w Żółkwi. Przyczyny zamachu morderczego na razie nie ustalono.

NADESŁANE.

### Podziękowanie

Niniejszem wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie J. W. P. Prymarjuszowi Dr. Walichiewiczowi, lekarzowi Kasy chorych, tudzież sekundarjuszom WP. Drom Grohowi, Doboszowi i Sołtysikowi za świetne przeprowadzenie operacji ślepej kiszki, oraz Siostrom: Anieli, Królowej i Stefanji za bardzo sumienną i życzliwą pielęgnację przez czas mej choroby.

4029 Tadeusz Baras.

## Tragiczna śmierć kobiety

**POD KOŁAMI POCIĄGU.**

**Lwów**, 24 kwietnia.

(—) Wczoraj popołudniu około godz. 2-giej **na torze kolejowym Lwów—Brody,** tuż obok strzelnicy wojskowej w Kleparowie, **wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią.** Oto wśród nieznanych narazie bliżej okoliczności dostała się pod koła pociągu zdążającego ze Lwowa do Brodów jakaś kobieta i **poniosła śmierć na miejscu.** Nazwiska ofiary wypadku narazie nie ustalono. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Kleparowie.

## Zawiedziona miłość uczyniła go zbrodniarzem.

**1 TRUP I 1 RANNY W TUCZAPACH.**

Lwów, 24. kwietnia.

(—) Z Gródka Jagiel. donoszą nam o tragedji miłosnej, która rozegrała się w Tuczapach. Oto **Włodzimierz Żurawla dokonał morderstwa na osobie 32-letniej Katarzyny Łupak, której zadał śmiertelny cios nożem w prawą łopatkę, poczem sam usiłował pozbawić się życia przez zadanie dwóch ciętych ran w okolicę piersi.** Zdrowiu i życiu mordercy nie grozi niebezpieczeństwo. Powodem tej zbrodni była zawiedziona miłość.

## Ciekawe odkrycie Shawa.

**ROBOTNIK ŚWIETNYM DRAMATURGIEM.**

**Lwów**, 24. kwietnia.

(=). Bernard Shaw, który — jak wiadomo — stawia bardzo wysokie wymagania **sztuce dramatycznej**, odkrył nowy talent w tej dziedzinie. — Jest to niejaki **Lionel Britton**, który napisał sztukę pt.

**„Mózg“.**

Britton był **zwykłym robotnikiem**, potem stopniowo zmieniając zajęcia, doszedł do zawodu **inspicjenta teatralnego.** Jego „Mózg“ przedstawia powolny rozwój ducha ludzkiego w kierunku mechanizacji. Ostateczną fazą tego rozwoju jest zmechanizowany, **bezwolny człowiek,** który biernie oczekuje przybycia komety, mającej zniszczyć ziemię.

Lionel Britton tak długo prześladował Shawa, aż zmusił go do przeczytania swej sztuki, poczem wielki pisarz wydał o niej

**entuzjastyczną wprost opinję.**

Sztuka będzie wkrótce grana w jednym z teatrów londyńskich

## Znowu Napoleon!

**TYM RAZEM W NIEKORZYSTNEM ŚWIETLE.**

**Lwów**, 24. kwietnia.

(=). Wrocławski teatr wystąpił z premjerą nowego utworu **Stefana Zweiga.** Sztuka, przyjęta z wielkiemi pochwałami przez krytykę i publiczność, przedstawia **epizod z kampanji egipskiej**

**generała Bonaparte.**

Epizodem tym jest stosunek generała do pięknej żony jednego z poruczników **Bellilote Toures.** Bonaparte nie jest w sztuce przedstawiony **w zbyt pochlebnem świetle.** Używa on swej władzy, by oddalić porucznika od żony, używa swej władzy, by rozkochać w sobie tę kobietę, używa dalej swej władzy po to, aby w chwili, która mu jest dogodna, zmusić Touresów do

**rozwodu,**

a w innej znowu chwili porzucić Bellilotę dla Józefiny.

Napoleon przedstawiony jest w tej sztuce jako

**siła fizyczna,**

trjumfująca nad słabym, ale stokroć od niego więcej wartym Touresem.

Sztuka nosi tytuł: **„Jagnię biedaków“.** Zweig nazwał ją **tragi-komedją,** tytuł ma związek jedynie z przypadkowo przytoczonym cytatem z Pisma Świętego. W każdym razie jest jedną **z najbardziej interesujących nowych sztuk.**

—o—

## Dwukrotnie strzelił podczas sprzeczki.

Lwów, 24. kwietnia.

(—) W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w Mraźnicy, podczas sprzeczki **Teodor Lejbycz strzelił dwukrotnie z rewolweru do Michała Andruszki i zranił go w głowę.** Sprawca strzałów został aresztowany.

—o—

## Pożar fabryki w Leszkowie.

Lwów, 24. kwietnia.

(—) Z Sokala donoszą nam, że w nocy wskutek zapalenia się łożyska maszyny **powstał pożar w fabryce sukna Romana Żurawskiego w Leszkowie (pow. Sokal). Pożar zniszczył dach fabryki, około 30 bali wełny, 80 bali przędzy, oraz urządzenie maszynowe. Szkoda wynosi około 25.000 zł.**

## Podziękowanie.

Dyrekcja Szpitala Żydowskiego w Przemyślu wyraża swoje uznanie i dziękuje serdecznie Kierownikowi Wydziału Śledczego P. P. w Przemyślu WPanu Olenkiewiczowi oraz wszystkim Panom prowadzącym dochodzenia, za energiczną i umiejętną akcję przy ujęciu złoczyńców już następnego dnia po dokonanej w magazynie żywnościowym powyż. Szpitala kradzieży.

**Dyrekcja Szpit. Żydowsk. w Przemyślu.**

### Podziękowanie.

JWPanu Dyrektorowi szpitala powszechnego w Stryju Dr. Klaudjuszowi KAROWCOWI za wykonanie jednej z najcięższych operacyj, Drom Józefowi Boratyńskiemu, N. Harasymowi i Andrzejowi Pelczarowi, oraz Siostrom Jadwidze i Zofji za troskliwą i bezinteresowną opiekę nad moją żoną podczas choroby — składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Antoni Serwacki.

**„VITA“ Kraków, Krowoderska 74. Tabletki „Vichy“, „Kissingen“, „Karlsbad“ i „Billin“ zastępują zupełnie wody tej samej nazwy, a są o 200% tańsze. Na składzie w aptekach i drogerjach.**

6952-10

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 25. IV. 1930.

**W. RISSEN.**

## W roku 1940

Po czterech latach małżeństwa i na rodzinach (obecnie już 3-letniej) córeczki Elżuni, pani Liljana nie miała żadnego powodu odmówić prośbie znanego fabrykanta guzików, Jerzego Hopkina, i nie wyjść za niego zamąż. Nie miała wprawdzie swemu mężowi nic do zarzucenia, kochała też bardzo swą córeczkę. Ale cztery lata szczęśliwego pożycia z jednym człowiekiem — to stanowczo dość, a zmiana „dekoracji“ dobrze zrobi zarówno jednej, jak i drugiej stronie.

I pewnego dnia zwierzyła się ze swych planów swemu mężowi.

— Moja kochana — odparł Robert — przecież zawarliśmy umowę przed naszym ślubem, i umowa ta brzmiała w następujący sposób: Uczucia — to sprawa prywatna każdego z nas i nikt nie ma prawa narzucać ich drugiemu i wiązać go tem. Sceny zazdrości są obrzydliwe, a zresztą dawno już wyszły z mody. Elżunię pozostawisz mnie. I oczywiście, odprowadzę was na dworzec...

— Jak doskonale — pomyślała Liljana. — Oto ideał współczesnego małżeństwa. Czyż tak nie lepiej i nie wygodniej?

•

Po czternastu dniach nadszedł list.

— Kochany Robercie! Muszę ci zakomunikować coś strasznego! Jerzy zakochał się we mnie. Ten zimny, wyniosły mężczyzna, którym zachwycali się wszyscy, ten dumny, zimny kupiec, mężczyzna w każdym calu, nagle ukazał się przede mną w zupełnie innem świetle. Spełnia wszystkie moje zachcianki, patrząc mi przytem w oczy jakimś głupim wzrokiem, który mówi, że chciałby umrzeć dla mnie. Baba, prawdziwa baba... Czy mogę powrócić, Robercie? Stęskniłam się za twym angielskim chłodem i za słodkiemi minkami Elżuni. Depeszuj, a przyjadę natychmiast!“

•

Robert telegrafował:

— Przybywaj czemprędzej. Powitam cię serdecznie!

Po dwóch tygodniach zadzwonił dzwonek u drzwi wejściowych. Na progu stanęła trupio blada Liljana.

— Ach, Robercie, wyobraź sobie. Jerzy się zastrzelił. Gdy powiedziałam, że go opuszczam, wpakował sobie kulę do głowy. Nie żyje! Widziałam go martwego i zrobiło to na mnie wstrząsające wrażenie. Po raz pierwszy widziałam martwego człowieka, Robercie. To straszne.

— Przecież nie jesteś winna, Liljano, tej śmierci.

— Ja nie. Ale wiesz, co mi przyszło do głowy? Że to ty jesteś winien?

— Ja? Liljano!

— Tak, ty! Gdy ci powiedziałam, że chcę cię opuścić, powinieneś był przed wyrażeniem swej zgody poznać człowieka, za którego zamierzałam wyjść. Powinieneś był sprawdzić...

— Cóż miałem sprawdzać Liljano? Skądże mogłem przypuszczać, że obecnie znajdzie się jeszcze taki głupiec na świecie, który bawi się w sentymenty. Myślałem, że tacy już dawno wyginęli

— A widzisz, że jednak tacy jeszcze żyją na świecie. Niedobitki, które ubrdały sobie, że istnieje prawdziwa miłość. Wobec tego mam prośbę do ciebie, kochany. Spełnisz ją?

— Dla ciebie wszystko uczynię, Liljano!

— A więc pamiętaj, gdy będę zamierzała opuścić cię po raz wtóry, musisz mi obiecać, że nie zgodzisz się na to wpierw, dopóki nie poznasz tego człowieka i nie przekonasz się, że mnie kocha. Dobrze?

— Ależ oczywiście Liljano. Przecież muszę dbać o ciebie!

Tłum. C. S.

# KRONIKA

**24** KWIETNIA
Czwartek
Jerzego m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

**TEATR WIELKI.**

Czwartek, 24-go kwietnia o godz. 7.30 7.30 „Piękna Galatea“, „Zaproszenie do tańca“ i „Tańce połowieckie“.

Piątek, 25-go kwietnia o godzinie 7.30 „Cyrulik Sewilski“, gość. wyst. Vittorina Weinberga.

Sobota, 26-go kwietnia o godz. 3.30 „Staś lotnikiem“ — ceny popularne najniższe.

Sobota, 26-go kwietnia o godz. 7.30 „Skowronek“ — zniżki ważne.

**TEATR MAŁY:**

Czwartek, 24-go kwietnia o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Piątek, 25-go kwietnia o godzinie 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Sobota, 26-go kwietnia o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

**WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.**

Czwartek, 8.15 wiecz. „Opowieść o Herszlu z Ostropola“, komedja w 4 akt. Lifszyca.

*

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Piątek, 25. kwietnia : XXII. Mistrzowski Koncert Abonamentowy — Wiedeński Kwartet smyczkowy **Kolischa.** 3963-3

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża“ oraz opera „Poławiacze pereł“.

**CASINO:** „Gdy kobieta się zapomni“.

**CHIMERA:** „Grzesznica z Montparnasse“.

**COLOSSEUM:** „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.

**FATAMORGANA:** „Szlakiem hańby“.

**GRAŻYNA:** „Djablica z Trypolisu“.

**KOPERNIK:** Pat i Patachon w komedji „Wśród ludożerców“.

**LEW:** „Dusze w niewoli.

**LUNA:** „Kochankowie“ oraz „Stac tu“

**MARYSIENKA:** Film dźwiękowy „Marsz weselny“.

**OAZA:** „Książę student“.

**PALACE:** „Moralność pani Dulskiej“ (dźwiękowy).

**PAN:** „Uroda życia“ St. Żeromskiego.

**PASAŻ:** „Wyspa zatopionych skarbów“.

**POLONIA:** „Współczesne dziewczęta“

**PROMIEŃ:** „Miłość w przyrodzie“ i „Nieznany ojciec“.

**STYLOWY.** „Więzień z wyspy Św. Heleny“.

**UCIECHA:** Harold Lloyd „Coraz prędzej“.

—o—

## *Wiadomości teatralne.*

**Dzisiaj w czwartek, dnia 24-go bm. w Teatrze Wielkim Wieczór baletowo-operowy,** składający się z opery komicznej Soupego „Piękna Galatea“ oraz z dwu baletów, a to „Tańce Połowieckie“ z muzyką Borodina i „Zaproszenie do tańca“ z muzyką Webera, w wykonaniu całego zespołu baletowego z pp. Romanowskim, Dobiecką b. artystami Opery Królewskiej w Bukareszcie na czele.

**Sukces Vittorio Weinberga** słynnego barytona medjolańskiej „La Scali“ na środowym występie w teatrze Wielkim był olbrzymi. Rozentuzjazmowana publiczność gorącemi oklaskami przyjmowała znakomitego gościa, który jutro tj. w piątek, dnia 25-go bm. wystąpi po raz drugi w świetnej swej kreacji Cyrulika w arcydziele Rossiniego „Cyruliku Sewilskim“. Resztę obsady stanowią pp. Szlemińska, Hinglerówna, Szymonowicz, Zopoth, Tarnawski i inni. Przy pulpicie znakomity kapelmistrz opery warszawskiej p. Tadeusz Mazurkiewicz.

**Występ znakomitego kapelmistrza opery warszawskiej p. Tadeusza Mazurkiewicza** w „Cyruliku Sewilskim“, w piątek, dnia 25-go bm. zapowiada się niezwykle atrakcyjnie dla miłośników muzyki. Świetny ten dyrygent, uczeń słynnego Nikischa, znany jest zagranicami naszego kraju z występów w Belgradzie, Sofji i Bukareszcie, gdzie przyczynił się znacznie do spopularyzowania polskiej twórczości muzycznej.

# Niezwykłe samobójstwo artystki filmowej

### JEDYNE WYJŚCIE ZE SKOMPLIKOWANEJ SYTUACJI.

(Do ryciny na str. 1).

**Lwów, 24. kwietnia.**

(=) Wielkie wrażenie wywarło w Ameryce samobójstwo 21-letniej artystki filmowej, **Zuzanny Bleeck,** która w Nowym Jorku odebrała sobie życie **wystrzałem z browninga.** Tragiczna ta śmierć młodej, pięknej i niezwykle utalentowanej kobiety rozeszła się tem donośniejszem echem, że nastąpiła ona wśród ciekawych okoliczności.

Zuzannę łączył od pewnego czasu

**intymny stosunek**

**z 32-letnim inżynierem, Henrykiem Wordsley'em.** Młodzi kochali się bardzo i żadno z nich nie wyobrażało sobie życia bez drugiego. Pewnego dnia padł jednak

**grom**

**z jasnego nieba.** Oto u Zuzanny w chwili, gdy bawił u niej Henryk, zjawiła się **młoda i przystojna kobieta** i przedstawiła się jako

**żona**

inżyniera i jako **matka jego córeczki.** Nastąpiła teraz **dramatyczna scena.** — Okazało się, że inżynier, nieszczęśliwy w pożyciu małżeńskiem, z powodu różnicy usposobień, znalazłszy **idealną kochankę w artystce,** zataił przed nią, że jest — **żonaty...**

Oczywista, iż teraz Zuzanna nie chciała odbierać męża żonie, a ojca dziecku i przyrzekła pani Wordsley, że

**zerwie**

z jej małżonkiem. Ale Henryk nie chciał się na to stanowczo zgodzić. Zaklinał, błagał, groził — poruszał niebo i ziemię, aby ukochaną kobietę zatrzymać przy sobie...

Wówczas Zuzanna zrozumiała, że pozostało jej tylko jedno wyjście z tej powikłanej sytuacji —

**śmierć...**

Odebrała sobie tedy życie, wytłumaczywszy w liście pożegnalnym **motywy tego rozpaczliwego kroku...**

Rycina nasza przedstawia kilka momentów tej tragicznej historji. U góry widzimy **panią Wordsley z córeczką.** We środku przedstawił rysownik scenę między **Wordsleyem, a jego żoną i kochanką.** Na dalszych obrazkach widzimy **panią Wordsley w sprzeczce z mężem** — scenę poznania inżyniera z artystką filmową i odpowiadającą jej scenę **pożegnania** z śmiertelnie zranioną kochanką...

**„Róże z Florydy“ piękna operetka Falla,** instrumentowana przez słynnego Korngolda, daną będzie w dniach najbliższych w Teatrze Wielkim. Dyrekcja teatrów nie szczędzi kosztów, aby premjera ta wypadła jak najwspanialej. Od szeregu tygodni odbywają się próby pod reżyserją p. Tatrzańskiego i kierunkiem muzycznym p. Górzyńskiego. P. Balk przygotowuje nowe dekoracje. W operetce tej wystąpią pp. Okońska, Kulczycka, Korabianka, Wawrzkowicz, Tatrzański i inni. Kostjumernie teatralne pod kierunkiem p. Linhardtowej przygotowują nowe kostjumy.

**Do obchodu 3go Maja** teatry nasze przygotowują się niezwykle uroczyście. W Teatrze Wielkim, w dniu tym dana będzie premjera sztuki historycznej Petryego „Lwie Serca“, nagrodzonej na konkursie Lwowa. Dekoracje i kostjumy planowała znana artystka-malarka p. Przybylska. Reżyseruje zaproszony gościnnie znakomity artysta i reżyser p. Franciszek Frączkowski.

**W Teatrze Małym świetna,** iskrząca się iście szampańskim humorem komedja Marcela Pagnola „Pan Topaz“, ściąga coraz liczniejsze zastępy publiczności, żądnej śmiechu i rozrywki w najlepszym stylu.

*

**Wiedeński Kwartet Smyczkowy Kolischa,** uchodzący dziś za najlepszy zespół kameralny w Europie, grać będzie we Lwowie jutro w piątek. W programie Kwartety: Mozarta, Beethovena (op. 132. z wspaniałym hymnem uzdrowionego do Boga) oraz utwór nowoczesny Beli Bartoka. O kwartecie tym piszą m. in. „Revue do musique“ w Paryżu: Koncert cert ich był objawieniem i wywołał niebywały entuzjazm, zasłużony, gdyż jest uosobieniem doskonałości, najpiękniejszą inkarnacją miłości do muzyki. — „Berliner Tagblatt“: Wykonanie przechodzi w krainę bajek i przewyższa wszystko co dotychczas słyszano. Doskonałość w zgraniu, poza którą już gradacja nie jest do pomyślenia.

*

**Mistrzowski Koncert Abonamentowy** słynnego śpiewaka opery wiedeńskiej Józefa Manowardy, z udziałem sopranistki Nelly Manowarda-Pirchhoff, odroczony w listopadzie z powodu trudności w uzyskaniu urlopu — odbędzie się w piątek 2. maja. Sprzedaż biletów na ten koncert rozpocznie się w piątek 25. bm.

*

**Na ogólne żądanie** wchodzi dziś na afisz świetna, pogodna i pełna dowcipu komedja „Opowieść o Herszlu z Ostropola“ w pięknej interpretacji zespołu „Trupy Wileńskiej“. Zniżki ważne.

## *Komunikaty.*

**Polskie Tow. Opieki nad Kresami** przypomina, że 24. bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda 5. Uroczysty Wieczór Gdański, jako uzupełnienie uroczystości urządzanych z powodu 10-lecia odzyskania Pomorza oraz dla przypomnienia społeczeństwu naszemu ważności Gdańska dla Polski. Czysty dochód przeznaczony na półkolonie wakacyjne dla polskich dzieci.

**Lwowskie Tow. Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się o g. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) Dr. Z. Chrapek i dr. B. Sonnenschein: Mięsak szyji i gardzieli (pokaz). 2) Dr. A. Zierhoffer, prof. Akad. eksportowej: Pogląd na klimat z szczególnem uwzględnieniem tzw. wysp klimatu lokalnego (wykład).

**Najbliższa audycja Pol. Tow. Muzyki Współczesnej** odbędzie się w sobotę 26. bm. o godz. 11 przedpoł. (wyjątkowo) w małej sali Polsk. Tow. Muz. (Kino Apollo).

**Staraniem Bratniej Pomocy Studentów L. H.** zostanie wystawiona aktualna rewja pt. „A to co?“ pióra Marjana Kopczyńskiego, art. T. M. w dniach 26. i 27. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza 2. Dochód przeznaczony na wycieczkę naukową Studentów L. H.

—o—

## *Kronika policyjna.*

(—) **Kogo wczoraj okradziono we Lwowie?** Joachim Rothman, zam. Jachowicza 17. zawiadomił policję, że wczoraj dokonano włamania do mieszkania i skradziono mu garderobę wartości 600 zł. — Z mieszkania Simona Brazera, zam. przy ul. Sieniawskiej 16. skradziono wczoraj ze sklepu jego, przy ul. Wesołej 6. 100 par mesztów płóciennych wartości 600 zł.

(—) **Nieudałe włamanie do składu konfekcyjnego.** Ubiegłej nocy nieznani narazie sprawcy włamnęli do zakładu fryzjerskiego Rothleina przy ul. Słonecznej 1. i poczęli wybijać dziurę w suficie, chcąc się dostać do znajdującego się na I. p. magazynu z konfekcją damską N. Warschauera. W toku roboty złodzieje zostali spłoszeni, a uciekając skradli na szkodę Rothleina 12 maszynek do strzyżenia włosów, aparat do mycia głowy i inne przybory fryzjerskie wart. 900 zł.

(—) **Zawalenie się sufitu.** Wczoraj w nocy w realności przy ul. Boczna Dekerta 10. w mieszkaniu Marji Pluczyńskiej zawalił się sufit.

(—) **Potrącenie przez wóz tramwajowy.** Na ul. Słonecznej została wczoraj potrącona przez wóz tramwajowy Nr. 9. 60-letnia Adela Schneid, zam. Pod Dębem 22. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją po zaopatrzeniu do szpitala powszechnego.

(—) **Ofiara harców rowerzysty.** Jakiś osobnik jadąc wczoraj rowerem ul. Pełtewną z nieprzepisaną szybkością, najechał na 4-letniego Michała Głubińskiego, który padając na bruk doznał potłuczenia głowy. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu chłopaka, pozostawiło go opiece domowej.

(—) **Podrzutek w bramie.** W bramie realności przy ul. Szumlańskich 8. znaleziono wczoraj podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 3 tygodnie. Podrzutkiem zaopiekował się komisarjat miejski dzielnicy VII.

(—) **Jeszcze jeden naiwny.** Szulim Felsenstein, zam. w Korolówce koło Borszczowa zgłosił wczoraj w policji, że trzech nieznanych osobników w podstępny sposób sprzedało mu na ul. Gródeckiej 2 obrączki metalowe za złote, wyłudziwszy od niego 85 zł. i 14 dol.

(—) **Przebity nożem przez Cymbałę i Kiełba.** Michał Gąsiorowski, zam. na Persenkówce zawiadomił wczoraj policję, że gdy przedwczoraj w nocy wracał do domu, obok cegielni Wimmera na Persenkówce, został napadnięty i przebity nożem w głowę i nogę przez Józefa Cymbałę i Stanisława Kiełba, którzy po napadzie tym zbiegli.

(—) **Awanturnicy kawiarniani.** W kawiarni „Reklama“ przy ul. Szajnochy Grzegorz Kiernicki, Antoni Rudnicki i Franciszek Zygmunt zabawę swą ukoronowali porznięciem nożem kanapy, przez co wyrządzili właścicielowi szkodę na 250 zł. Sprawą tą zajęła się policja.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Franciszka Petrija za kradzież przerywacza do magnezów na szkodę Izydora Halstocka, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 45., Stefana Sodomę za kradzież gotówki 10 zł. z torebki na szkodę Tekli Tyzaj, Zygmunta Feiera poszukiwanego za kradzież, Leona Kupfera poszukiwanego za oszustwo, Jana Eichenberga poszukiwanego za kradzież, oraz Janinę Stenitzównę, tancerkę kabaretową i Marję Melkównę, bez zajęcia, jako poszukiwane za kradzież.

—*—

**Trenschkoaty na miary najnowszego kroju, zarzutki wiosenne, raglany z bielskich materjałów wełnianych, jakoteż impregnowanych na podpince wełnianej wykonane gustownie i solidnie u firmy Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. naprzeciw Katedry. Cena reklamowa Zł. 150.— za trenschkoat gabardynowy. Ulgi w spłatach.** 3399-6

—o—




**Nowości na tualety dla Pań, jak:** Crep georgetta jedwabna, Crep satin w najmodniejszych kolorach, fulary lijońskie, Crep de chine, wełniana georgetta, materjały podszewkowe do płaszczy w olbrzymim wyborze i po cenach bardzo przystępnych poleca firma **Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. naprzeciw Katedry. Ulgi w spłatach.**

—*—

# Zabity w bójce.

**Lwów, 24. kwietnia.**

(—) Z Sambora donoszą nam, że w ubiegły poniedziałek w czasie bójki we wsi Kornałowice **został zabity 25-letni parobek Franciszek Urban.** Bliższych szczegółów brak. Dochodzenia w toku.

## *Odpowiedzi Redakcji.*

**W. P. R. Tarnawski we Lwowie.** Dziękujemy, ale nie skorzystamy. Obrazek „Matka i syn“ w pomyśle ujdzie, w opracowaniu zbyt surowy. Dwa dalsze artykuły poruszają zagadnienia powszechnie znane i dawno spopularyzowane.

## Żona pułkownika carskiego na usługach Kremlu

# Jej Sowiecka Mość pani Ambasadorowa

## 50 lat burzliwego życia Egerji bolszewizmu.

**Lwów, 24. kwietnia.**

(r). Pani Kołłontaj ma obecnie lat blisko 50, ale wygląda **znacznie młodziej.** Zawsze jeszcze bardzo przystojna, **ubiera się gustownie, a nawet wytwornie.** Pełna temperamentu i kokieterji wyzywającej, **podoba się mimo swego wieku i burzliwego życia.** Wobec swych wielbicieli nie zachowuje się opornie i nie kryje się swoimi sukcesami.

Ci, którzy ją w roku 1916 widywali w towarzystwie **Łunaczarskiego, Trockiego, Cziczerina i Kamieniewa,** w podrzędnej kawiarence Quartier Latin, w Paryżu, mogą poświadczyć, że pani Kołłontaj w niczem nie przypominała pierwszych rosyjskich pionierek socjalizmu.

Nie było w niej i niema ascetyzmu **Zofji Pierowskiej,** która życiem zapłaciła za swoje przekonania, ani żyjącej jeszcze **„babki rewolucji“ Breszkowskiej.** P. Kołłontaj **chciała używać życia jako namiętna kobieta i użyła go aż nadto.**

Europie dała się poznać **swoim osławionym telegramem gratulacyjnym do dwunastoletniej uczenicy gimnazjalnej, gdy ta została matką.** — Depesza ta mniejwięcej brzmiała: „Cześć ci obywatelko. Nowa Rosja jest z ciebie dumna. Wzniosłaś się ponad przesądy burżuazji!“.

Pani Kołłontaj całe życie była **więcej zmysłową kobietą niż doktrynerką,** więcej gardzącą wszelkiemi zasadami etycznemi, niż głoszącą choćby według naszych norm, przewrotne, ale zręcznie jakąś ideą upozorowane doktryny.

Pochodzenie jej i wychowanie **dalekie były od jej późniejszej karjery.** Jako córkę bogatej, **rosyjskiej ziemiańskiej rodziny, otoczono w dzieciństwie guwernantkami różnych narodowości,** tak, że jeszcze jako dziecko władała **językiem niemieckim, francuskim i angielskim.** Grała przytem nieźle na fortepianie, a **tańczyła jak baletnica.** Ci, którzy ją podziwiali na balach dworskich, czarującą wdziękiem, dowcipem i urodą, którą przedstawiono carowi i carycy, z którą walcowali wielcy książęta, **nie domyślali się chyba, że ta urocza panienka, będzie kiedyś członkiem sztabu wodzów rewolucji,** od której krwią spłynie Rosja, a przed której pożogą drżeć będzie świat.

## Po sukcesach petersburskich

Po sukcesach petersburskich, mając lat 23, **wyszła zamąż za pułkownika Kołłontaja i wyjechała z nim do Finlandji.** Tu zalotna, była przedmiotem hołdów kolegów i podkomendnych swego męża. Ze swej strony zaś **nie była wobec nich ani nieczułą, ani zbyt oporną.** Wskutek tego **stosunek z mężem zaczął się psuć.** W tym czasie przypadkiem zaznajomiła się **z pewnym finlandzkim socjalistą.** Znajomość ta nie była rzekomo platoniczną, ale równocześnie znajomość ta czy stosunek **z pułkownikowej zrobiły zapaloną socjalistkę.** Czy było to istotnem jej przekonaniem, wywołanem sympatją dla klas niższych i poniewieranego przez rządy carskie narody rosyjskiego, czy pociągała ją więcej **pikanterja tajemniczości, tropicnych przez policję wyznawców partji** — trudno powiedzieć. Może było jedno i drugie. W tym czasie pani Kołłontaj ze swojemi sympatjami dla socjalizmu wśród rodowej rosyjskiej arystokracji i urzędniczej, **nie była odosobniona.** Przecież i **Cziczerin** pochodzi ze starego, magnackiego rodu, a **Lenin Uljanow** był synem „pomieszczyka“. **Igrano wtedy w tych sferach z ogniem, jak to czyniła arystokracja francuska przed wielką rewolucją,** nie podejrzywając, że właśnie ich sfery padną pierwszą ofiarą nowego porządku społecznego i politycznego.

## Zagranicą.

Dotychczasowe wykształcenie pani Kołłontaj było **powierzchowne.** Oprócz sensacyjnych romansów **nie przeczytała nigdy poważniejszej książki.** — Z dzienników znała tylko **rubrykę albo mód kobiecych, albo kronikę towarzyską.** Teraz jednak, poświęca się **studjom historji i ekonomji politycznej.** Próbuje czytać Marksa, ale go nie rozumie. Pozna go i zrozumie **dopiero później w Niemczech.** Ponieważ otoczenie jej dotychczasowe, z powodu jej zbyt liberalnych poglądów i lekkomyślnego życia, **zaczyna się od niej odsuwać,** a policja ostrzega przełożonych jej męża przed ekstrawagancjami pułkownikowej — **wyjeżdża zagranicę.**

W Niemczech poznaje się **z Karolem Kautskym, Liebknechtem i Różą Luksemburg.** Do Rosji już nie wraca. **Woli ją rewolucjonizować z dala od zbyt ciekawej „ochrany“ z apartamentów eleganckich zagranicznych hoteIów i z plaży modnych uzdrowisk.** — Najchętniej przebywa **w Norwegji i Szwecji** i wcale nieźle opanowuje obydwa języki. Ciągle jeszcze jest tylko **sympatyczką socjalizmu i dopiero podczas wojny przystępuje do miedzynarodówki.** Jako delegatka jej w neutralnej Skandynawji **po raz pierwszy wygłasza mowy przeciw wojnie.**

## W objęciach mużyka.

W tym okresie jest jeszcze **przeciwniczką bolszewizmu i Lenina** i oświadcza się za **Kautskym** i innymi ortodoksyjnymi marksistami. Gdy jednak w r. 1917 Lenin ze swoimi zwycięża, **Kołłontajowa przechodzi do ich obozu.** W tym czasie jest już **w Petersburgu** i właściwie dopiero teraz **styka się bezpośrednio z robotnikami.** Więcej ją jednak interesują **marynarze floty bałtyckiej,** gdyż oni nietylko są zbrojną ostoją bolszewizmu, ale **chwilowo decydującym elementem.** Przywódcą ich jest **zwykły marynarz Dybeńko.** Prosty mużyk, prawie analfabeta, **chłop ogromny o niedźwiedziej sile i zwierzęcych instynktach.** Pani Kołłontaj czy z interesu, czy zasugestjonowana prymitywną męskością Dybeńki, **wychodzi za niego zamąż.** Jako żona jego, **oparta o zbuntowanych marynarzy, jest czynnikiem, z którym liczyć się musi Lenin i Trocki.** Dybeńko i Kołłontaj były to dwa indywidua, od **których chyba nigdy nie było coś więcej sprzecznego.** Ona kobieta rasowa, a choć bezwstydnie zmysłowa, o wyrafinowanej kulturze, on **osobnik prawie głupkowaty, imponujący tylko swoją brutalną siłą i wyuzdaniem.** — Godzili się w jednem: oboje byli **zwolennikami wolnej miłości.** Rozeszli się więc prędko. Kołłontaj specjalizuje się teraz w propagandzie wolnej miłości. **Pisze tuzinami broszury i powieści, przemawia na wiecach i organizuje związki „wolnych kobiet“.** Demoralizuje rodziny i młodzież, a **życie jej jest ilustracją jej nauki.**

## Gdy stała się w kraju niewygodną.

Wreszcie i Sowjetom i jej władcom wzajemnie zazdrosnym o jej względy, **staje się niewygodną.** Wysyłają więc ją do Norwegji jako pierwszą w historji świata oficjalną „ambasadorkę“.

Jako taka okazała się **bardzo zręczną dyplomatką,** ale życiem wystawnem, toaletami i miłostkami **gorszyła norweskich komunistów.** Z oburzeniem posłano jej fotografję do Moskwy, na której widać ją **w bogatej toalecie, obwieszoną klejnotami, u ramienia króla Norwegji. Cziczerin** przenosi ją **do Meksyku.** Tu za wiele miesza się do spraw wewnętrznych republiki i **zręcznie przygotowuje rewolucję bolszewicką.** Odwołano więc ją i stąd.

Chwilowo przebywa pani Kołłontaj w Rosji. Karjera jednak jej jeszcze nie skończona, bo zręczną jest i piękną, **w kokieterji zaś ma więcej doświadczenia niż przed laty.**

## Z ŻYCIA PROWINCJI.

## Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

**Jarosław, w kwietniu.**

(K-Z). **Odznaczenie kompozytora-kapelmistrza.** Znany zaszczytnie ze swych zasług na polu działalności narodowej kapelmistrz 3 p. p. Leg. p. porucznik Paweł Kuczera, kompozytor widowiska plenerowego p. t. „Gdy białe orły dzierżą straż“ otrzymał z Rady Głównej Powsz. Wyst. kraj. w Poznaniu „Dyplom uznania“ za wysoce artystyczne produkcje koncertów orkiestry 3. p. p. Leg. W uznaniu zasług p. por. Kuczery zaznaczyć trzeba, iż we wszelkich obchodach narodowych dzielnie i wydatnie działalność swą artystyczną objawia.

**Odznaczenia „Krzyżem zasługi“.** Za zasługi na polu organizacji i wyszkolenia wojska, otrzymali złoty krzyż zasługi p. pułk. dypl. dca 39 pp. Antoni Trzaska Durski i ppłk. inż. St. Śliwiński Zast. dcy 3. pp. leg. za zasługi na polu wyszkolenia wojska, zaś srebrny krzyż zasługi udzielono p. kpt. Henrykowi Dyduchowi z 24. dyw. piech. za zasługi w organizacji i wyszkoleniu wojska. Brązowe krzyże zasługi otrzymali st. ogniom. Brożek Gustaw z 24. pap. i st. ogniom. Gallewicz Roman z 24. pap. oraz st. sierż. 3. p. leg. Stefan Szczęśniewski za zasługi na polu administracji wojska.

(K—Z). **Złapany Łoś.** Dzięki mozolnym a wytrawnym dochodzeniom tut. policji inicjator włamania przez wykop do handlu z bronią p. M. Sierzęgi, niejaki Michał Łoś został wyśledzony i przyznał się do kradzieży, a za jego trzema kompanami śledzi policja i jest już na ich tropie. Szkoda wyrządzona p. Sierzędze, dochodzi do 1000 zł.

## Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

**Stanisławów, w kwietniu**

**Mianowania i przeniesienia.** Minist. Ref. Roln. mianował inż. Włodzimierza Humeniuka pr. referendarzem w VIII st. sł. i Juljana Rubingera pr. asesorem VIII st. sł. w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Stanisławowie, a przeniósł inż. Jana Ciborowskiego, naczelnika Wydziału w Okr. Urzędzie Ziemsk. w Stanisławowie do takiegoż Urzędu w Warszawie. Min. Roln. przeniósł pow. lekarza weteryn. Augusta Krugera z Nadwórnej do Stanisławowa i zamianował referend. weter. w VII st. sł. w tut. Urzędzie Wojewódzkim a pow. lek. weter. VII st. sł. Alfreda Kuczerę z Peczeniżyna do Nadwórny. Dyrektor Lasów Państw. we Lwowie przeniósł praktyk. techn. leśnego inż. Emila Nowaka z Dyrekcji do nadleśnictwa w Polanicy. Prezes Izby Skarbowej przeniósł w stan spoczynku inspektora kontroli Skarb. w st. sł. Władysława Tyberskiego z okręgu Stanisławów i komisarza Kontr. Skarb. w Rejonie Halicz.

**Z żałobnej karty.** Zeszłego piątku odbył się tu pogrzeb zmarłego w sanatorjum obok Wiednia, posła Dr. Lwa Baczyńskiego, adwokata w Stanisławowie. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień.

## Wieści z Brzeżan.

(Od naszego korespondenta.)

**Brzeżany, w kwietniu**

**Walne zgromadzenie „Sokoła“** Dnia 13. bm. odbył „Sokół“ brzeżański swoje doroczne Walne Zgromadzenie, przy bardzo licznym udziale druhów. Ze sprawozdań składanych przez członków Wydziału i przez dr. prezesa Gałaczyńskiego, widoczna jest praca pełna poświęcenia dla idei sokolej i postęp w każdym kierunku. Ćwiczenia druhów starszych i młodszych druhiń cieszą się powodzeniem, łącząc inteligencję, młodzież rzemieślniczą i rolniczą z pod miasta pod wspólnym dachem pięknej Sokolni brzeżańskiej. Konny Sokół pod dowództwem d. Nadachowskiego rozwija się pomyślnie, a dzięki zapobiegliwości swego dowódcy posiada dziś znaczny zapas sprzętu konnego, bez którego wszelka robota nie dałaby się pomyśleć. Kółko muzyczno-dramatyczne pod kierunkiem niestrudzonego swego kierownika i prezesa okręgu d. Kulpińskiego ma bardzo poważną pracę za sobą i zdobyło sobie uznanie w całem społeczeństwie przez ogromnie staranne wystawienie „Wesela“ Wyspiańskiego, które odegrano trzy razy, za każdym razem przy wysprzedanej sali. Przy uzupełniającym wyborze przeszli do Wydziału dd. Nadachowski Marjan, Buczkowski Antoni, dr. Mostowy Jerzy, Sawaszkiewicz Adam, Petryków Franciszek 140 głosami przeciw 30 głosom antinarodowej listy.

**Również i Towarzystwo „Przyjaźń“** odbyło swoje doroczne Zgromadzenie, na którem do prezydjum wybrani zostali: prezes: p. Mekietyn Jan, dotychczasowy, długoletni prezes „Przyjaźni“, pod którego rządami Towarzystwo b. pięknie rozwija się, jako zastępca p. Kowalski Paweł prof. gimn., którego niedzielne popularne wykłady gromadzą liczne zastępy rzemieślników, zaś jako sekretarz wybrany został p. Żeglicki dyrektor Kasy chorych.

## *Na srebrnym ekranie.*

KINO MARYSIEŃKA: „MARSZ WESELNY“ — FILM DŹWIĘKOWY.

Lwów, 24. kwietnia.

(?) Film dźwiękowy powoli, ale systematycznie wypiera swego niemego brata. Jako młodszy i będący obecnie w modzie, cieszy się coraz to większem powodzeniem wśród szerokich sfer kinomanów. I nic też dziwnego, że zarówno, w Ameryce jak i na starym kontynencie ilość kinoteatrów wyświetlających jedynie filmy nieme, kurczy się z dnia na dzień.

Również i Lwów nie pozostał w tyle. Obok kina „Palace“ i „Apollo“, które już od kilku miesięcy wyświetlają wyłącz nie filmy dźwiękowe, trzeci obecnie kinoteatr „Marysieńka“ uległ nowemu prądowi i przerzucił się z filmów niemych na filmy dźwiękowe.

Na inaugurację nowego sezonu dźwiękowego wybrała dyrekcja tego teatru najnowsze dzieło wytwórni Paramount pt. „Marsz weselny“ (Weedingmarch). Wyborowi temu należy szczerze przyklasnąć.

Autor scenarjusza, reżyser i odtwórca głównej postaci, p. Erich von Stroheim w jednej osobie ma naprawdę wiele cywilnej odwagi. Scenarjusz bowiem napisany przez niego odbiega daleko od szablonowych filmów amerykańskich z typowym „happy endem“ bardzo często niepowiązanym logicznie z tekstem filmu, a przecież tak bardzo ulubionym przez publiczność amerykańską. (Do niedawna jeszcze do filmów europejskich wyświetlanych w Ameryce, musiano dorabiać pogodne zakończenie, gdyż w przeciwnym wypadku — mimo pięknej gry artystów i spaniałej reżyserji film nie cieszyłby się tam powodzeniem).

Ale nie na tem koniec. P. Stroheim były zawodowy oficer austrjackiej armji, sam arystokrata, naraził się przez stworzenie tego filmu wszystkim arystokratom w Austrji. Nie zawahał się bowiem wywlec na światło dzienne tak skrzętnie strzeżonej w zamkniętych pałacach i na dworze austrjackim zgnilizny moralnej najbliższych powierników i doradców Franciszka Józefa. Widząc ten film, zrozumieliśmy, dlaczego nawet Wiedeńczycy nie znosili swej arystokracji, dumnej i nieprzystępnej, nieliczącej się zupełnie ze społeczeństwem, a mającej wyłącznie tylko swe egoistyczne cele na oku.

Scenarjusz często już dotychczas spotykany. Miłość arystokraty i ubogiego dziewczęcia z tłumu. Ale w sukurs autorowi scenarjusza przyszedł reżyser i główny amant. Stroheim przez wyreżyserowanie „Marszu Weselnego“ zdobył sobie złote ostrogi. Film zarówno w scenach zespołowych, jak i w indywidualnej grze artystów, doborze typów, stanowi istne cacko sztuki kinematograficznej. Kolorowany urywek z procesji Bożego Ciała na pl. św. Stefana w Wiedniu pozostawia na długo potężne wrażenie. Odtwórca tytułowej roli, znowu p. Stroheim stworzył zimny, opanowany typ oficera austrjackiego, daleki od znanych już we Lwowie typów, a la Harry Liedtke lub Willy Fritsch. Od pierwszej do ostatniej sceny gra jego była konsekwentną i opanowaną, czy to w scenach erotycznych czy też w czasie parady wojskowej.

Partnerką jego była młoda aktorka amerykańska Fay Wray, która głęboko i szczerze przejęła się rolą. Była żywym kontrastem Stroheima. Szczera i otwarta jak tylko być może młoda biedna Wiedenka. A kontrast ten uwypuklał znaczenie filmu. Pozostała obsada bez zarzutu, niestety afisz nie wymienia wszystkich nazwisk.

Ilustracja muzyczna przeważnie opierała się na motywach wiedeńskich. Śpiewy chóralne wypadły czysto i wyraźnie. Słowem film bardzo dobry i ogląda się go z przyjemnością.

—o—

# Nowe pola djamentowe.

WSKRZESZENIE LEGEND STAROINDYJSKICH O BORNEO.

Lwów, 24. kwietnia.

(=). Na wyspie Borneo, której obszar wynosi prawie dwa razy tyle, co całe państwo niemieckie, odkryto przed kilku tygodniami bardzo bogate

**pola djamentowe**

w zachodniej części wyspy, w kraju, zwanym **Martapura.**

Ponieważ Borneo jest posiadłością **holenderską**, wysłano więc z Europy geologów, którzy mają zbadać tereny i rozpocząć **racjonalną** eksploatację djamentów.

W dawnych już czasach Borneo słynęło z pokładów drogich kamieni i, wedle staroindyjskich legend, tubylcza ludność znała sztukę

**płukania złota,**

które kryło się w żwirze rzek. Z biegiem czasu **zapomniano** o bogactwie, ukrytem w piaskach ogromnej wyspy i jakkolwiek znajdowano djamenty, dochodzące do **70-ciu karatów**, nie prowadzono nigdy **racjonalnych i systematycznych poszukiwań.**

Dopiero teraz rozpoczną je **przemysłowcy holenderscy.**

# Spokojna rewolta teologów muzułmańskich

DOKONAŁA SIĘ POD ZNAKIEM — ANGLEZÓW.

Lwów, 24. kwietnia.

(=) Studenci słynnej na cały świat muzułmański szkoły teologicznej w **Kairo**, obowiązani w myśl tradycji cho dzić w

**stroju arabskim,**

**wszczęli bezkrwawą rewolucję ubiorową.** Oto pewnego dnia pojawili się **w anglezach i długich spodniach,** mając na głowie **fezy**, zamiast przepisanych **turbanów.**

Ministerstwo oświaty wydało **zakaz przybywania na wykłady w „bezwstydnych“ strojach.** Nazajutrz wszyscy przybyli znów w turbanach i burnusach, lecz okazało się, że była to tylko

**maskarada.**

Gdy spadły burnusy i turbany, profesorowie zobaczyli przed sobą młodzieńców, **ubranych po europejsku.** Wobec tego uporu władze musiały **dać za wygraną.**

# Ciekawe wykopaliska.

RUINY RYWALKI MOSKWY.

Lwów, 24. kwietnia.

(=) W pobliżu rzeki **Oki**, koło **Sierpuchowa** (70 mil na południe od **Moskwy**), znaleziono interesujące

**zabytki archeologiczne**

**z 4-ego i 5-ego wieku** przed Chrystusem. Są to naczynia szklane, żelazne naramienniki, strzały i kościane grzebienie.

Dalej znaleziono szereg **przedhistorycznych jaskiń** z kamiennemi ogniskami oraz ruiny **twierdzy Czesitów**, która według podań była rywalką Moskwy, jednak w w. XII. po Chr. zupełnie **podupadła...**

## *Kącik radjowy.*

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

**Czwartek, 24. kwietnia 1936.**

**Dzień Poznania.**

**LWÓW** 11.58—12.03 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego U. P. w Poznaniu. Zegar i hejnał z wieży ratuszowej w Poznaniu 12.03—12.23 Pieśni ludowe wielkopolskie w wykonaniu chóru męskiego „Hasło“ pod batutą prof. St. Kwaśnika: a) Kamieński: Rola, b) Kwaśnik: Uparte dziewczę, c) Nowowiejski: Pieśń rybacka. 12.23—12.33 Dawna poezja wielkopolska w recytacji art. dr. Teatru Polskiego w Poznaniu — Z. Noskowskiego 1) Klemens Janicki (1516 do 1543), 2) Ryszard Wincenty Barwiński (1819—1879), 12.33—12.36 „Zapomniany poeta poznański“ — wygł. p. B. Busiakiewicz 12.33—13.01 Poznańska muzyka podwórzowa i przydrożna: 1) Bandonjum, 2) Skrzypce i gitara, 3) Katarynka, 4) Śpiew — duet, 5) Dudziarz. 13.01 do 17.00 Przerwa 17.00—17.03 Zegar i hejnał z Wieży ratuszowej 17.03—17.08 Słowo jubileuszowe z okazji trzechlecia „Radja Poznańskiego“ (wygł. p. A. Chocieszyński) 17.08—17.28 Marjan Stałkowski: Kwartet smyczkowy op. 40, odegrają pp. St. Pawlak (I skrzypce), W. Nowacki (II skrzypce), J. Sobierajski (altówka), K. Żabska (wiolonczela), a) Poco sostenuto appassionato, b) Presto, c) Andante elegiaco, d) Allegro molto 17.28—17.38 Życie artystyczne Poznania wypowie p. J. E. Skiwski 17.38—18.23 Koncert kompozytorów poznańskich. Część 1-sza: Utwory na organ soloorgan solo: a) Surzyński: Chant triste, b) Nowowiejski: Sonata organowa Nr. 2 G: a) Preludio festivo, b) Adagio, c) recitative-Fuga (odegrar prof. F. Nowowiejski). Część 2-ga: Kamieński: Pieśni na sopran solo (odśp. p. Kamieńska). Przy fortepianie: Kompozytor. 1 a) Źródło, b) Cudne oczy, (słowa Tetmajera), c) Dalekaś mi, d) List, 2 a) Królewna moja (słowa Rydla), b) Mazurek (słowa Rydla), c) Prośba (słowa Rydla), d) Szumny wicher (słowa Rydla). 18.23—18.38 Genjusze poezji wielkopolskiej. 1. Kasprowicz: Fragment z hymnu „Święty Boże, Święty Mocny“. 2. Przybyszewski: a) Fragment „Z ziemi kujawskiej“ i b) „Szopen a naród“ w recytacji art. dram. Teatru Polskiego p. St. Wysockiej — Łukasiewicza. 18.38—19.08 Utwory Szopena (odegra prof. Fr. Łukasiewicz). 1. Polonez As-dur op. 53, Nokturn Des-dur, Mazurek Fis-moll. 2. Ballada As-dur, 2 Preludja, 2 Etudy. 19.08—19.20 Życie umysłowe Wielkopolski wygłosi prof. U. P. dr. T. Grabowski. 19.20—19.36 Kurpiński: Koncert klarnetowy (odegra prof. J. Madeja), 19.36—19.55 Rozmaitości. 19.55—20.00 Wstęp do opery St. Moniuszki „Verbum Nobile“ (wypowie p. A. Chocieszyński), 20.00—21.00 „Verbum Nobile“ St. Moniuszki (Transmisja z Teatru Wielkiego. Obsada ról: Zofja Fedyczkowa, Aleksander Karpacki, Eugenjusz Maj, Piotr Romanowicz, Karol Urbanowicz, Kapelmistrz dyr. Zygmunt Wojciechowski. Reżyser: Karol Urbanowicz. 21.20—21.45 Dzisiejsza poezja poznańska w recytacji art. dram. Teatru Polskiego pp. Wł. Brackiego, J. Konradta i R. Juraszka. (Wojciech Bąk — Stanisław Bąkowski — Gustaw Baumfeld — Zenon Kosidowski — Szymon Nawrocki — Aleksander Janda Połczyński — Jan Emil Skiwski — Artur Marja Swinarski — Jan Staudynger — Roman Wilkanowicz — Emil Zegadłowicz). 21.45—2159 Solo wiolonczelowe w wykonaniu prof. Państw. Kons. p. Z. Butkie wicza. 1) Surzyński: Polonez (z manuskryptu), 2) Karłowicz: Serenada (z manuskryptu). 21.59—22.01 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego U. P. 22.01—22.11 „O duszy wielkopolskiej i jej wysłowieniu się“ wypowie p. St. Wasylewski. 22.111—22.26 Konkurs słuchowiskowy z nagrodami p. t. „Co usłyszeliście“ pióra Zenona Kosidowskiego — w reżyserji art. dram. Teatru Polskiego p. J. Kon radta. 22.26—22.50 Koncert kompozytorów słowiańskich. Wykonawcy: Prof. G. Konatkowska fortepian), Emma Matouskowa (śpiew), Program: 1. Smetana: Arja z op. „Sprzedana Narzeczona“. Dvorak: Arja z op. „Rusałka“ odśp. p. Matouskorja 2. Smetana: a) Polska Fis-dur, b) Polka poetique, (odegra G. Konatkowska). 3. Glinka: Arja z op. „Rusłan i Ludmiła“. Rachmaninow: Wiosna (odśpiewa Emma Matouskowa), 4. Rachmaninow: Etuda (odegra G. Konatkowska). 22.50—23.20 Słuchowisko oratoryjne: „Nad brzegami Zodjaku“ — pióra Emila Zegadłowicza: część muzyczna układu prof. Fr. Łukasiewicza, reżyserja art. dram. Teatru Polskiego p. St. Wysockiej (Transmisja z Auli Uniwersytetu Pozn.). 23.20—23.58 Współczesna muzyka polska. Wykonawcy: prof. Z. Jahnke (skrzypce), Z. Lisicka fortepian). 1) Szymanowski: Sonata D-moll na skrzypce i fortepian odegrają pp. Jahnke i Lisicki), 2) Różycki: Legenda, Paderewski: Menuet (odegra p. Z. Lisicki), 3) Różycki: Nokturn, Statkowski: Krakowiankę (odegra Z. Jahnke). 23.58 do 24.00 Hymn narodowy w wyk. ork 57 pp. — zegar z wieży ratuszowej.

**LIPSK** 19.35 Koncert z Filh. drezdeńskiej, 21.00 „Fatinitza“ operetka Suppego. **LONDYN** 2.0 Recital organowy J. M. Prestona. **KOPENHAGA** 20.35 Radjobal. Dawna muzyka taneczna w wykonaniu radjoork. **WROCŁAW** 19.05 Koncert muzyki operowej. **FRANKFURT** 20.05 Transmisja z Baalbau. Koncert radjoork. symf. muz. rosyjska i włoska. **BUKAREszt** 20.00 Thaler — solo wiolończ. **BERLIN** 21.00 Koncert utworów Wiliama Waltona pod dyr. kompozytora. **LANGENBERG** 20.00 Koncert wiecz. radjoork. (solista Pensis — skrzypce). **PRAGA** 20.00 Transmisja z Mozarteum. Koncert muz. współ. pod dyr. Jeremiasza. **MEDJOLAN** 21.15 Koncert z udziałem Rity Stobbia (mezzosopran), Virginji Modignani (sopr.), De paoli (fort.), Ranzato (skrz.). **WIEDEŃ** 19.30 Transmisja z Opery Wied. „Samson i Dalila“ opera S. Saensa. **MONACHJUM** 20.00 Koncert zesp. cytrzystów. 21.00 Koncert radjork. **BUDAPESZT** 19.30 Transmisja z Opery Królewskiej „Mignon“ opera Thomasa. **PARYŻ** 21.30 Transmisja z Teatru Marigny „Coups de Roulis“ operet ka Messageera. **HILVERSUM** 21.40 Transmisja z sali koncertowej w Amsterdamie.

**Piątek, 25. kwietnia 1930.**

**LWÓW** 11.58—12.05 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu chóru Dana z teatru „Qui pro quo“ 1) W. Dan: Siempre querada — tango, 2) Delfino: Mamita mia — tango 3) ***) Milongera — tango, 4) Melodje lud. w układzie W. Dana a) Hej, idę w las, b) Idzie, idzie od ołtarza, c) Babuleńka, 5) H. Brown: Księżyc na Tahiti 6) C. Conrad: Ballada hawajska, 7) Frankl i Rose: Sweet Marie. 18.45 Rozmaitości i muzyka z płyt gramofonowych 19.30 „Skrzynka pocztowa“ omówi inż. Józef Miński 19.58 Sygnał cza su, hejnał 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Herman Abendbroth (dyr.) i Margerita Trombini-Kazuro (fortepian) I. 1) M. Reger: Suita „Böcklin“, 2) H. Malzer: Koncert fortepianowy E-moll a) Maestoso, b) Andantino, c) Vivo na non troppe e poi molte accelerande, 3) R. Strauss: Życie bohatera (Heldenleben) Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

**LIPSK** 19.45 Tańce austrjackie 21.10 Symfonja niemiecka. W progr. Symfonja I c- moll Brahmsa **LONDYN** 22.10 Muz. kameralna **KRÓLEWIEC** 20.05 Koncert **KOPENHAGA** 20.00 Saul — oratorjum Haendla. **STUTGART** 19.30 „Muzyka ulicy“ — słuchowisko muz. Dr. Rudolfa Lothara 22.00 Dawna muz. fort. **HAMBURG** 20.00 Wieczór słowiański **BUKARESZT** 20.00 Konc. symf. **BERN** 20.30 Stare pieśni węgierskie śpiewa Olga Kaliwoda **BERLIN** 18.20 Konc. solistów 20.00 Konc. radjoork. **SZTOCKHOLM** 20.00 Konc. popul. **RZYM** 21.02 „Colibri“ — operetka Montanari'ego **LANGENBERG** 17.30 Koncert Utw. Schumanna i Schuberta 20.00 „Don Juan“ — opera Mozarta **PRAGA** 22.20 Muz. spółczesna **OSLO** 20.00 Konc. symf. Filh. **MEDJOLAN** 20.30 Konc. symf. **WIEDEŃ** 16.40 Mildner quartett oraz prof. O. Schulhof odegrają Leopolda Welleby Kwintet fort. b-dur 17.10 Arje i pieśni odśp. Gustaw Fussperg 20.00 Koncert A capella. Wyk. chór opery wied. **RYGA** 19.03 Koncert symf. **MONACHJUM** 21.30 Oktet F-dur op. 166 Schuberta **BUDAPESZT** 20.00 Muz. kamer. 21.15 Aud. ku czci kompoz. Loranda **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 21.00 Klingler quartett **PARYŻ** 21.45 Koncert **HILVERSUM** 21.40 Konc. kwintetu holenderskiego.

—o—

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Sprzedaż towarów do Gdańska

### a ulgowa stawka podatku obrotowego.

Lwów, 24. kwietnia.

Przedmiotem obrad Najwyższego Trybunału Administracyjnego było nader doniosłe dla eksportu naszego zagadnienie: czy przewidziana w art. 7 p. a ustawy o pod. przem. ulgowa stawka 1 proc. od obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwo przemysłowe ze sprzedaży wynrodukowanych towarów nabytych również przez przedsiębiorstwo przemysłowe przerabiające je, względnie zużywające w prowadzonym przemyśle — ma zastosowanie i do transakcyj między krajowem przedsiębiorstwem przemysłowem (w konkretnym wypadku szło o fabrykę sukna), a przedsiębiorstwem przemysłowem (w danym wypadku konfekcyjnem), położonem poza granicami Rzeczypospolitej, względnie na obszarze Rzeczypospolitej, względnie na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Najw. Trybunał Administracyjny wyszedł z założenia, że przewidziana w powyższym przepisie ulga podatkowa ma na celu popieranie wytwórczości krajowej — przez zmniejszenie obciążenia podatkiem obrotowym obrotów ze sprzedaży surowców i gotowych wyrobów pierwotnego ich wytwórcy z uwagi na to, że wartość obrotowa tych artykułów po ich przerobieniu względnie zużyciu wchodzi jako współczynnik do wartości obrotowej artykułów wyprodukowanych przez nabywcze przedsiębiorstwo przemysłowe, które w zasadzie od uzyskanego obrotu również ponosić będzie ciężar podatku przemysłowego. Z tego względu ulga powyższa niema zastosowania w przypadku, gdy nabywcą jest przedsiębiorstwo przemysłowe, położone na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, a zatem na obszarze, na którym suwerenność podatkowa Rzeczypospolitej Polskiej się nie rozciąga.

Zapatrywanie to — zdaniem Najw. Tryb. Admin. — popiera także osnowa przepisu art. 7 p. a ustawy, albowiem z użycia słowa „również“ w odniesieniu do nabywczego przedsiębiorstwa przemysłowego wynika, że chodzi tu o dwa przedsiębiorstwa, pozbawiające i nabywające, pod względem podmiotowego obowiązku podatkowego stojąc narówni, który to wymóg równości nie zachodzi, jeżeli przedsiębiorstwo nabywcze znajduje się poza granicami obowiązywania ustawy o państw. pod. przemysłowym, a zatem już a priori podatk. przemysłowemu na rzecz Państwa Polskiego nie podlega. Wreszcie jako argument dodatkowy, Najw. Tryb. Administr. wskazuje na określenie wymogów ulgowego traktowania obrotów z art. 7 p. a ustawy, z którego wynika, iż przepis ten niema zastosowania w przypadku wywozu towarów lub surowców do przeróbki, względnie zużycia poza obszar obowiązywania ustawy, gdyż możność sprawdzenia tych wymogów usuwałaby się z pod ingerencji władz skarbowych, skoro moc ustawy o pod. przemysłowym rozciąga się tylko na obszar Rzeczypospolitej. Tyle Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Jeżeli jednak ulga powyższa ma na celu „popieranie wytwórczości krajowej“, to, prócz względów fiskalnych, wchodzą w grę inne jeszcze, niemniej ważkie względy gospodarcze. Wszędzie (a po części i u nas) eksport korzysta ze specjalnych premji, zwalnia się nawet od podatków. Eksport jest niezbędny wprost dla organizmu gospodarczego w tych dziedzinach, gdzie panuje nadprodukcja, jak np. w przemyśle tekstylnym. Obarczenie eksportu manufaktury podatkiem obrotowym 2 proc. jest znakomitą ulgą dla naszej konkurencji zagranicznej, a godzi w najżywotniejsze nasze interesy. Właśnie dla „popierania wytwórczości krajowej“ niezbędne jest zastosowanie ulgowej stawki podatkowej (względnie wogóle zwolnienia z podatku). Powyższe jednak doniosłe względy gospodarcze nie znalazły, niestety, należytego odzwierciedlania w wywodach Najw. Tryb. Administr., który je całkowicie pominął, opierając się na zgoła innych przesłankach. Zagadnienie powyższe jest jednak dla naszego eksportu nader doniosłe. Jeżeli Najw. Tryb. Administr. uznał ze względów prawnych, zastosowanie 1 proc. ulgowej stawki podatkowej za niemożliwe, winno Ministerstwo Skarbu skorzystać z przysługującego mu, z mocy art. 94 ustawy o pod. przemysł., uprawnienia i zniżyć podatek od transakcyj eksportowych do powyższej normy.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23. kwietnia.

Na giełdzie akcyjnej transakcje skromne, tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23. kwietnia.

Na giełdzie zbożowej tendencja naogół zniżkowa, usposobienie słabe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa**, 23. kwietnia. (PAT). 4 prc. pożyczka inwestycyjna 121.25, 5 proc. pożyczka dolarowa 1926 78,50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 87,75. 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 9, 8 proc. L. Z Banku Rolnego 94, 8 proc. obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.75.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86.75, Belgja 124.21, Holandja 358.10, Londyn 43.25.50, Paryż 34.91, Praga 2637, N. Jork telegr. 8.90.1, Szwajcarja 172,47, Wiedeń 125.39, Włochy 46.66, Berlin 212.86. Bank Dyskontowy 117, Bank Polski 175.50, Siła, światło 102, Warsz. Tow. F. Cukr. 30.50, Firlej 36, Lilpop 25.50, Modrzejów 9.60, Ostrowiec B 69, Starachowice 19,50,

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wieden**, 23. kwietnia. (PAT). Amsterdam 285.05, Belgrad 12.53¼, Berlin 168.97, Bruksela 98.85, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4,20 i pół, Kopenhaga 189.45, Londyn 34.43¼, Madryt 88.70, Medjolan 37.14, Nowy Jork 708.15, Oslo 189.45, Paryż 27.77 i pół, Praga 20.97 i pół, Sofja 5.13, Stokholm 190.20, Warszawa 79.64, Zurych 137.26, Amerykańskie 705.50, Niemieckie 168.73, Angielskie 34.36, Francuskie 27.72, Włoskie 37.13, Jugosłowiańskie 12.46, Polskie 79.68, Szwajcarskie 136.91, Czeskie 20.94, Węgierskie 123.96, Renta majowa 1795, Renta koronowa 1.78, Dunaj, Sava, Adria 93,10, Loty tureckie 22,70, Bankverein Wien 19.80, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederoester. 169.25, Laenderbank 27.50, Merkur bank 20.55, Nationalbank Oester. 330, Zivnostenska 100, Dunaj, Sava, Südbahn 12.63, Lwów-Czerniowce 48, Browary 113, Rima 94.80, Skodawerke 392.75, Zieleniewski 44,05, Karpaty 4.75, Alpiny 32.60, Berg u. Huetten 827, Gal. Montanwerke 12.10.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych**, 23. kwietnia. (PAT.) Paryż 20,24, Londyn 25.07.75, N. Jork 5.15.90, Bruksela 72, Włochy 27.04, Hiszpanja 64.45, Amsterdam 207.60, Berlin 123.10 Wiedeń 72.70. Sztockholm 138 65, Oslo 138.10, Kopenhaga 138.10, Sofja 3.74, Praga 15.28.50 Warszawa 57.80, Budapeszt 90.20. Białogród 9.12.75, Ateny 6.70, Konstantynopol 3.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 12.99. Buenos Aires 200.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn**, 23. kwietnia. (PAT.) N. Jork 486.16, Paryż 123.92, Berlin 20.37.25, Montreal 486.25, Hiszpanja 38.90, Amsterdam 12.07.75, Bruksela 34.83 i jedna ósma, Włochy 92.75, Szwajcarja 25.07.75, Kopenhaga 18.16.25, Sztockholm 18.09.50, Oslo 18.16 i jedna ósma, Helsingfors 193.10, Praga 16.12, Budapeszt 27.82.50, Belgrad 274.75, Sofja 671.50, Ateny 34.50, Wiedeń 43.37.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż**, 23. kwietnia. (PAT.) Londyn 123.91, N. Jork 25.49, Bruksela 355.75, Hiszpanja 318.50. Włochy 133,60, Szwajcarja 494, Kopenhaga 682.25, Amsterdam 1025.75, Oslo 682.25, Sztockholm 685, Praga 75.70, Rumunja 15.15, Wiedeń 359 Berlin 608.25.

### OBROTY [illegible]

Lwów, 23. kwietnia.

Tendencja lekko zwyżkowa.

DEWIZY: Dolary [illegible] 8.90.00, dolary kanad. 8.80.00—8.81.00, kor. czeskie 0.26.[illegible]—0.26.[illegible] fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

**ŻŁOTO**: 20 kor. 35.60—36.20, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

**SREBRO**: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiejki 1.12—1.15.

## *Ze sportu.*

### Najbliższe atrakcje piłkarskie.

Lwów, 24. kwietnia.

Po miłych nastrojach świątecznych **wraca szara rzeczywistość**. Najbliższa niedziela przynosi **znów gry punktowe**. Zarówno na froncie ligowym jak i klasy A rozegrane zostaną interesujące spotkania. Lwów gościć będzie **Ł. T. S. G.** Pierwszy występ benjaminka ligowego, który zmierzy się **z Czarnymi**, budzi nielada zaciekawienie ze względu na doskonały start Łodzian.

Pogoń wyjeżdża **do Warszawy**. Sukces Polonji w spotkaniu z Hakoachem nakazuje największą ostrożność, tembardziej, że popisy świąteczne drużyny lwowskiej były **gorzej niż słabe**. Pierwszym warunkiem zwycięstwa jest **ambicja**.

W Łodzi wystąpi **Wisła**. Ciekawi jesteśmy czy drużynie krakowskiej uda się wreszcie **przerwać zaczarowany krąg** i pokonać Ł. K. S., dotychczas wszelkie wysiłki w tym kierunku kończyły się fiaskiem.

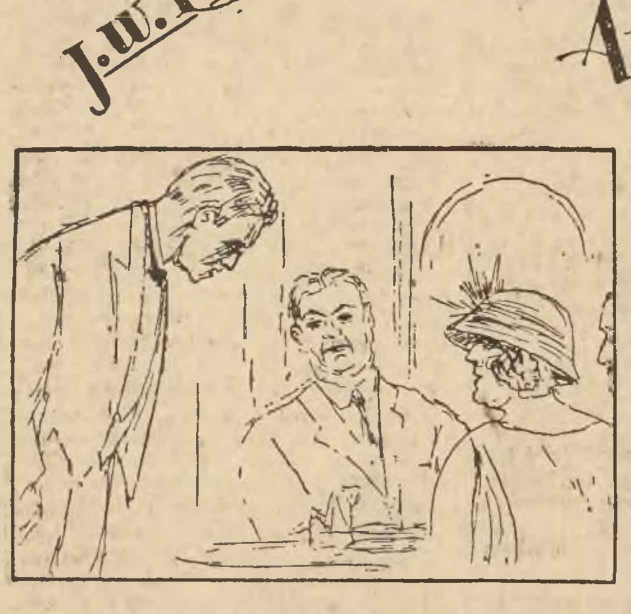
Cracovia gra z Garbarnią a Warta z Warszawianką. W obydwu wypadkach wyniki są **prawie przesądzone**. Trudno przypuszczać, by Garbarnia, której dotychczas się nie udawało dała sobie radę **akurat z Cracovią**, z drugiej strony forma Warszawianki bynajmniej nie u-

---

10

J. W. LOCKE

## Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a



...Popatrzył na swój próżny talerz i rzekł uroczyście:...

Jak Oliver, poprosił o więcej.

„Tiens!“, pomyślał Arystydes zdziwiony. „Czyżby i w nim miała się dusza rozbudzić?“

Lecz niestety! Nie objawiało to się już niczem podczas zwiedzania miasta, jak zwykle, w otwartym powozie.

Nawet piękny gmach katedry św. Fronta nie wzbudził ani odrobiny zaciekawienia w króliczych oczach fabrykanta marmelady; bez wrażenia minęli również wybrzeże rzeki Dordogne i fasady renesansowe w wąskiej Rue du Lys.

— A teraz wrócimy do hotelu — odezwał się Mr. Ducksmith.

— A czy zwiedziliśmy już wszystko? — spytała nieśmiało żona.

— Wrócimy do hotelu — powtórzył Anglik uparcie, zwykłym bezdźwięcznym głosem. — Już dość widziałem w Perigneux.

I wrócili do hotelu. Mr. Ducksmith skierował się natychmiast do salonu, pozostawiając w vestibul'u żonę i Arystydesa.

— A czy pani też zamierza zabrać się do wykończania wełnianych skarpetek, zamiast korzystać z pięknej pogody i słońca? — zagadnął Arystydes.

Uśmiechnęła się (nauczyła się wreszcie uśmiechać) i rzekła tonem pokornego zadowolenia:

— A coby pan chciał, żebym robiła teraz?

Ująwszy ją pod ramię, wskazał przez okno zalaną słońcem ulicę.

— Pójdźmy we dwoje podziwiać wszystko, co piękne w Perigneux — zawołał.

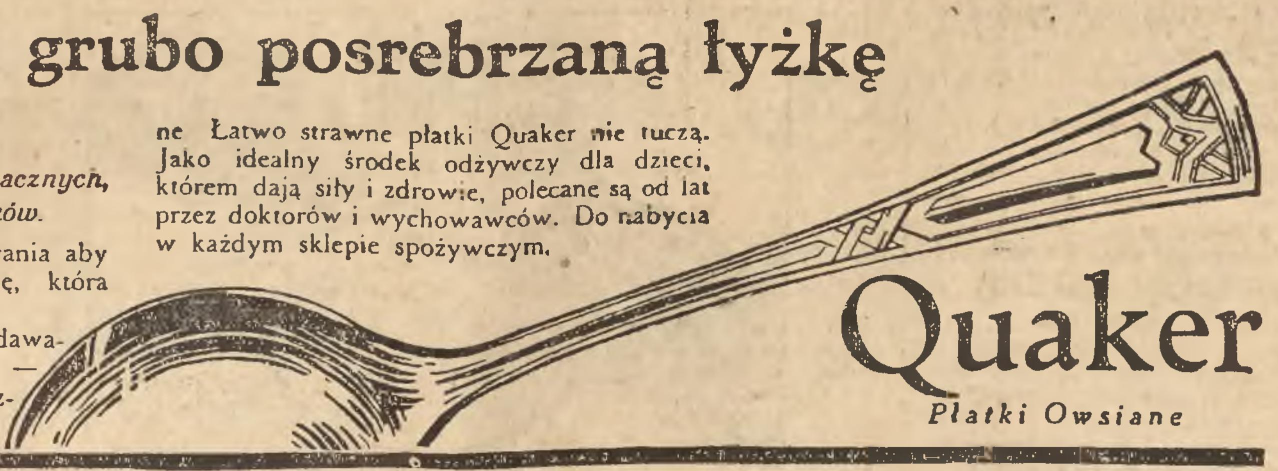
Odważyła się przystać na tę propozycję. Nieobmyślana eskapada była pierwszą przygodą w jej życiu; gdy wychodzili z hotelu, Arystydes dostrzegł radosny uśmiech na obojętnej zazwyczaj twarzy Mrs. Ducksmith; szedł przy niej z triumfem. Biegli słonecznemi ulicami weseli, jak dzieci, zaglądając przez kraty bram żelaznych na staroświeckie podwórza i mroczne przedsionki, zagadując (tyczyło to się tylko oczywiście Arystydesa) matki, piastujące dzieci przed drzwiami mieszkań i wdychając z rozkoszą świeże powietrze ciepłego dnia słonecznego.

Ujął ją pod ramię gdy wchodzili na asfaltowy dziedziniec staroświeckiego pałacu, wzniesionego przed kilkuset laty. Z biegiem stuleci pałac ten stał się mieszaniną rozmaitych stylów; w rogu dziedzińca znajdowała się studnia średniowieczna, pięknie rzeźbiona u góry. Jedna strona podwórca tonęła w blasku słonecznym, druga zaś ocieniona była konarami starych drzew. Nic nie mąciło tutaj uroczystej ciszy natury. Mrs. Ducksmith i Arystydes zasiedli na małej kamiennej ławeczce tuż pod cienistą ścianą gęstych krzewów.

— Voila! — rzekł Arystydes. — Można tu najeść się dosyta staroświeczczyzny. Przodkowie nasi umieli doskonale wyczuć prawdziwe piękno.

(c. d. n.)

# Kupon na grubo posrebrzaną łyżkę



*dostaje każdy nabywca tych smacznych, łatwych do przyrządzenia płatków.*

Wystarczy 3 do 5 minut gotowania aby przygotować odżywczą potrawę, która wszystkim smakuje.
Istnieją najrozmaitsze sposoby podawania płatków owsianych Quaker — wszystkie tanie,—wszystkie smaczne. Łatwo strawne płatki Quaker nie tuczą. Jako idealny środek odżywczy dla dzieci, którem dają siły i zdrowie, polecane są od lat przez doktorów i wychowawców. Do nabycia w każdym sklepie spożywczym.

**Quaker**
*Płatki Owsiane*

---

prawnia do optymistycznych prognostyków w Poznaniu.

Interesujący program rozwinie się na **terenie lwowskiej klasy A.** Na pierwszy plan wybija się tutaj spotkanie **Hasmonea - Lechja.** Niemniej interesująca walka zapowiada się na **boisku Pogoni**, gdzie rezerwa Pogoni zmierzy się z Ukrainą. Jako przedmecz **Czarni— Ł. T. S. G.** wyznaczony został mecz **Czarni I B—Swit** też. Prowincja zostanie tym razem **we własnem otoczeniu.** Resovia jedzie do Polonji a Janina do stryjskiej Pogoni.

## Zawody w strzelaniu Zw. Oficerów rez.

Lwów, 24. kwietnia.

W niedzielę, dnia 27. kwietnia odbędą się na strzelnicy wojskowej **przy ul. Kleparowskiej** zawody o nagrodę „Znaku". Początek o godzinie 9-tej rano.

Program obejmuje **strzelanie z broni małokalibrowej** na odległość 50 m, przy 3-ch strzałach próbnych oraz 10-zaliczalnych. Dopuszczalna **broń własna** wraz z amunicją własną. Dla członków ZOR. jak i podchorążych zrzeszonych przy ZOR. nieposiadających broni własnej, dostarczą Zarząd ZOR. tak karabinków kal. 22 jak i amunicji na powyższe zawody **bezpłatnie.** Po skończonych zawodach wręczy Redaktor Nacz. „Znaku" kol. dr. Stanisław **Więckowski** — zwycięzcy nagrodę Zarząd Zw. Ofic. rezerwy wzywa **wszystkich zainteresowanych** do licznego jawienia się na powyższe zawody.

## OGŁOSZENIA

*Do kina „PALACE" za darmo*
mogą dziś pójść:

**MENKES E., pl. Jura 8.**
**JASIŃSKI FLORJAN, Gródecka.**
**FEDOROWICZ HELENA, Stryjska.**
**FUCHS LAURA, Zyblikiewicza 43.**
**JURKIEWICZ WITOLD, Kochanowskiego 69.**

**Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.**

## PENSJONATY i LETNISKA

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

## PORADY LEKARSKIE

Dentysta - technik
**Kazimierz Schwarz**
b. asystent bł. p. Marcina Reichensteina
przyjmuje od 9—1 i 3—6.
Ul. Walowa 23. Telefon 2860. 3930-3

---

**Towarzystwo dla budowy MASZYN**
**Lwów ul. Janowska 134.**
**Poleca:** wszelkiego rodzaju maszyny **MŁYŃSKIE**, urządzenia dla fabryk oraz żelazo handlowe własnego wyrobu. 3605

Spec. chor. skórn. i wener. i lek. kosmet.
**Dr. E. Durdełło**
**b. lek. klin. zagran. ord. 8½—11, 14—18, niedziele i święta 10—11, POTOCKIEGO 11. Tel. 65—87. Lampa kwarcowa. Wapofor., Diatermja, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe.** 1928-36

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej
**Lekarz - Dentysta**
**H. PASS**
**Krótka 2, róg Gródeckiej 60. — ZĘBY** SZTUCZNE. — PT. Kolejarzom, Poczt. i Urzędn. na dogodne raty. 3497-7

## NAUKA i WYCHOWANIE

NIEMIEC poszukuje nauczyciela, nauczycielki do języka polskiego. Zgłoszenia do Administracji „Polskie". 4037

## POSADY POSZUKIWANE

**RUTYNOWANA** stenotypistka polsko-niemiecka pisząca biegle na maszynie poszukuje posady od zaraz, do administracji pod „Wiedeń". 3979-2

**DOBRA,** skrzętna młoda osoba zajmie się gospodarstwem na plebanji lub u samotnego pana. Zgłoszenia do Administracji pod „Skrzętna". 3969-3

**OSOBA** w średnim wieku, z dobremi poleceniami, umiejąca szyć, poszukuje posadę u starszych Państwa, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Porannej" pod: „Efka". 3950-2

**BYŁY kierownik** magazynów techniczno-wiertniczych i elektrotechnicznych, biura zamówień i sprzedaży, ekspedycji ropnej, kierownik przedsiębiorstw handlowych, obznajomiony również z samoistnem prowadzeniem wszelkich spraw sądowych, piszący biegle na wszystkich systemach maszyn, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Referencje i świadectwa pierwszorzędne. Wiadomość do Administracji „Gazety Porannej" pod „Pedant". 3857-2

**BUCHALTERA** lub urzędnika administracyjnego w poważnej instytucji przemysłowej, handlowej lub gosp. leśno-rolnych stałej posady poszukuje rutynowany buchalter. Pośrednictwo w wyszukaniu odpowiedniej posady będzie sowicie wynagrodzone. Zgłoszenia do Administracji pod „Dowód osobisty Nr. 2136". 3839-3

**KUCHARKA** w średnim wieku, znakomicie gotująca, z dobremi świadectwami szuka posady na wyjazd do dworu lub prywatn. domu. Zgłoszenia: Administr. pod „Zarządczyni domu". 4034

## POSADY WOLNE

**FRYZJERSKI** pomocnik, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: z podaniem warunków. Drucker, Żółkiew. 3992

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego, umiejąca gotować, będzie przyjęta od 1. maja. — Zgłosić się: ul. Kochanowskiego 1. 17, I. piętro, w godzinach przedpołudniowych. 3968-2

**POKOJOWA,** pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

**KUCHARKI** pierwszorzędnej, pracowitej, na dobre warunki poszukuje się od 1. maja. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami tylko sił pierwszorzędnych. Długosza 37, I. p. drzwi 6 od 11—2-ej. 3459-6

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3271-13

**KRAWCZYNI** poszukuje podręczną. Zgłoszenia R. Stark, Kołłątaja 1. I. p. 4033-2

**POSZUKUJĘ** zaraz lepszej służącej do 3 osób. Wymagane samodzielne dobre gotowanie, pranie, prasowanie i inne zajęcia bez sprzątania. Tylko uczciwe, spokojne, dobrze gotujące zgłoszą się Kurkowa 29. I. piętro, 3—4 popoł. 4028

## MIESZKANIA i SKLEPY

**3 i 4 POKOJE** z kuchnią, pełny komfort, ul. Grochowska 33 do najęcia. 3988-3

**GARAŻE** tylko dla prywatnych zaraz do wynajęcia. Listopada 33. 3967-2

**POSZUKUJĘ** 3-pokojowe mieszkanie z komfortem dla spokojnego lokatora, blisko śródmieścia, za 2-letnim czynszem. Zgłoszenia pod W. Z. do administracji. 3945-2

**BOKSY** do wynajecia w garażach „Pałac Sportowy", Zielona 59. 3926-3

**ZAMIENIĘ** 3 pokojowe mieszkanie z **komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Admin. pod „J. L.".** 2925-6

**POKÓJ** umeblowany, osobny wchód do wynajęcia, Nowy Świat 18. I. p. prawo. 4038

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**PIERZE i PUCH wiejski**
**Władysław Weber** Lwów Batorego 2
3047

**AUTO** kryte marki „Chevrolet" sprzedam za gotówkę. Zgłoszenia listowne do Adm. „Porannej" pod „44099". 4019-3

**KREDENS** duży, stół, 6 krzeseł sprzedam tanio. Między 14—16-ta codziennie. Tarnowskiego 85. 3977-2

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa z ogrodem, wolnem sześciopokojowem komfortowem pomieszkaniem w pobliżu teatru do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: u adw. Klinghofera, Św. Anny 5. Telefon 16—02. 3989-2

**STYLOWĄ** jadalnię oraz salonik wytworny sprzeda „Lamus", Warsztaty meblarskie, Lelewela 5 B. 3978-2

**FORTEPIAN** „Wirtha", znakomity, wyjątkowa okazja — tanio sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. — Telefon 83—31. 3973-4

**FOTEL** dla chorego na kołach gumowych, pięknie wykonany, prawie nowy do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fotel" do Administracji. 3949-2

**JAZZ-BAND** i Skrzypce sprzedam Maurycy Raab, Sykstuska 23. 4027

**DO SPRZEDANIA** para koni ciężarowych, mogą być użyte i do wyjazdu. Zgłoszenia Ruciński, Grodecka 133. II. p. 4032

## RÓŻNE

**IZAK HERMAN PERLMAN** urodzony Tarnopol, 1890 unieważnia skradzioną książkę wojskową przez PKU. Tarnopol. 4020-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Bacior Władysław wydaną przez PKU. Przemyśl. 3990-2

**MŁODZIENIEC,** Polak, wykształcony, interesujący, pozna samotną, młodą osóbkę bez przesądów, niezależną materjalnie. Dyskrecja zapewniona. Administracja, zaraz, pod „Hedone". 3952-2

**PIĘKNE** lisy — krawatki futrzane poleca, oraz wykonuje najgustowniej pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. telefon 69—56. 3863-5

**B. DOBRZE** prosperująca kancelarja adwokacka — 3 godziny jazdy koleją od Lwowa — z powodu choroby natychmiast do odstąpienia według umowy. Pisma pod „Fortuna" adm. „Gazety Porannej". 3809-2

**1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, starannie wykonana u Mendla. Kopernika 14.** 2994-30

**PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha.** 2705-30

**STANOWISKO** i dobrobyt możesz osiągnąć kupując los I. kl. Lot Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. — Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 37547

**STANISŁAW DOMKA** urodzony w roku 1886 w Nowosielcach, powiat Przeworsk i tam zamieszkały unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Jarosław. 4025

**ZNANY Grafolog Rabin Rosenblum,** który zamieszkuje we Lwowie przy Kazimierzowskiej 20. powie wam o waszej przeszłości i przyszłości i da wam najlepsze rady w zależnościach handlowych, procesach, miłości, jakoteż podróżach. Podziękowania ze sfer najinteligentniejszych świadczą o Jego wybitnych zdolnościach. 4030

SOKI NATURALNE oraz specjalności ORANŻADĘ I CYTRYNADĘ sławnej marki „Esco“ (Hobé) dostarcza hurtownie Fabryka przetworów owocowych
STETTNER I SKA
Lwów, Boczna Brajerowska 4.
Telefon Nr. 78—49.
Cennik i wzory gratis. 3966-10

---

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska
**BERNARD KOBER**
Lwów, Pilichowska.
Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 1456-40

---

**„FRANGULIN“**
ziółka żołądkowe, znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.
**Główny skład:**
**Apteka Sommersteina**
**Lwów, Janowska 2. Tel. 33-57.**
2393-?

---

**Radjo-Aparaty**
do stacji Lwowskiej i zagr., świeczniki elektr. oraz materjały elektrotechniczne poleca najtaniej
B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.
3787-10

---

**Potrzebny kolporter-(ka)**
**do roznoszenia gazet.**
Zgłaszać się w Administracji

---

**Na sezon wiosenny i letni**
zaopatrzyłem skład w ogromny wybór konfekcji dziecinnej, jedwabi, bielizny damskiej i dziecinnej, pończoch, parasoli i wszelkich dodatków do krawieczyzny. Ceny bardzo niskie. MAKS GOLDBERG. Lwów, ul. Halicka 9. Telef. 42—51. 3892-6

---

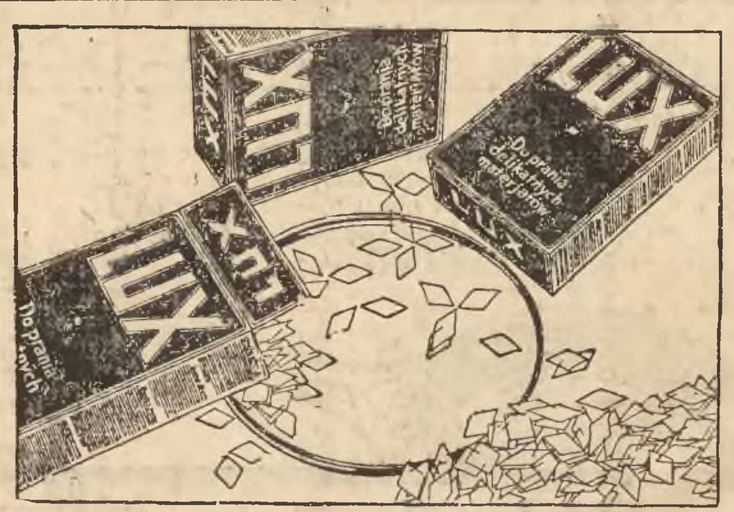
**TEMIS** Lwów, ul. Akademicka 24. I. p.
przedaje wszelkie części zamienne i galanterję do wozów **„STEYR“**
Ceny ściśle fabryczne. Tel. 55

---



HURT! DETAIL!
R o w e r y krajowe i zagraniczne: Waffenrad, Automoto, Alcjon i inne do nabycia wyłącznie w znanej z taniości firmie JAKÓBA ROSENMANA, Lwów, ul. Akademicka 26, telefon 19—61. — Części zapasowe do wszystkich systemów. Warunki spłat bardzo dogodne. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotnie. 3734

---




# Oryginalny Lux-*jest zawsze sprzedawany w paczkach.*

ŻĄDAĆ przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwemi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prać można wszystko—począwszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.

**LUX**

188

**PRÓBKA DARMO**
KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko ..........
Adres ..........
Lx. 14c-026 P. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

---

**Inserujcie w „Gazecie Porannej“!**

Dogodne warunki!! 4023 Konkurencyjne ceny!!
**Nasiona buraków pastewnych, warzyw, kwiatów**
Jabłonie, Róże, Dahlje, Mieczyki, Byliny
Specjalny cennik nasion kaktusów.
**Dr. Z. BACH, Rynek 2, Lwów, Tel. 67-32**
Pierwszorzędny towar!! Momentalna ekspedycja!!

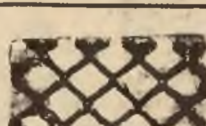
---

**SILV-OZON-MOTOR**
*byle prawdziwy*
IDEALNA KĄPIEL KOSODRZEWINOWA.

---

**Lornion do nowej toalety**
jest najładniejszem uzupełnieniem. Firma „OPTYKA“ sprzedaje najtaniej. Wybór olbrzymi. Piłsudskiego 19. 3502

---



Ogrodzenia siatkowe i faliste polecają Zakł. mechan. ślusarskie
**S. MARJASZ**
Lwów, Gródecka 41.
2875 tel. 45-02.

---

DO PP. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!
Konserwacja, dozór i naprawa wodociągów za ryczałtowem niskiem wynagrodzeniem, przeróbki instalacji do wodomierzy
Zakład instalacyjny L. SCHLACHTER
Chorążczyzny 14. tel. 47—73.
Józefata 7. 9060-?

---

**FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA**
**Lwów Legjonów 3**
wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończosznictwa wchodzące.

---



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.
2864-40

---

**Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski**
**Lwów, Janowska 85**
**Telef. 67-86.**
**Filja Przemyśl ul. Słowackiego 9/**
wykonuje **pomniki, grobowce,** oraz wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące tanio, solidnie i szybko. 365?

---

3353
**Posiadacze kopalń naftowych**
**tudzież terenów naftowych**
szczególnie o płytkich wierceniach (Flachbohrung) zechcą oferty tylko w języku niemieckim pisemnie przesłać pod **„NAFTA“** do Administracji „Gazety Porannej“.

---

***Do kina „PALACE“ za darmo***
**mogą dziś pójść:**

**STAHLOWA PAULINA, Długosza 31.**
**HAUBRICH KAZIMIERZ, ul. Kętrzyńskiego.**
**HAKEMER WŁADYSŁAW, Stryj.**
**BRODINGER, Stryj.**
**SOKÓŁ MICHAŁ, Piekarska 2.**

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

---

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“. Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.